

- Barburka czakowickich górników.
- To była najlepsza Rada Odziałowa w Transporcie Kolejowym.
- Świat w fotografii.
- Rozrywki umysłowe.

# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok IV Kraków, 10 XII — 16 XII 1960 r. Nr 50 (209)

## AKTUALNOŚCI



W Kombinacie odbywają się obecnie wybory Rad Zakładowych, o czym piszemy na str. 4. Na zdjęciu Prezydium konferencji wyborczej w Transporcie Kolejowym.

## NOWOHUCKIE

137 tysięcy ton kęsisk o wartości 340 mln zł wykona dodatkowo do końca br. załoga wydziału Walcowni Wstępnych, która o 34 dni wcześniej zameldowała o grealizowaniu zadań planu 5-letniego. Przedterminowe wykonanie pięciolatki w ilości 4.458.600 ton kęsisk było wynikiem usprawnienia cyklu produkcyjnego przez zastosowanie cennych innowacji z za-

### Na poczet nowej pięciolatki

kresu postępu technicznego i wynalazczości oraz lepszej organizacji pracy i podniesienia kwalifikacji zawodowych załogi. Sukces ten jest tym większy, że załoga tego wydziału zdołała w stosunkowo krótkim czasie nadrobić poważne zaległości produkcyjne wynikiem na skutek kilkunastodniowego postoju spowodowanego awarią zgniatacza.

(Dokończenie na str. 2)

### Tytuł BPS zobowiązuje

# Szóstka z ZMO

Jan Cwik nie należy co prawda do młodzieżowej czołówki Wydziału Szamotowego (trudno mówić o młodości, mając około 40-tki), ale dzięki temu, że przeżywa z młodymi, czuje się młodym. Przyjechał do Nowej Huty przed kilku laty i trafił do ZMO, gdzie obecnie dzieli się swymi doświadczeniami z młodszymi pracownikami. Przy nim więc zdobywała swe kwalifikacje brygada młodzieżowa Wydziału Szamotowego, która nie dawno uzyskała zaszczytny tytuł BPS. W sześcioposobowym kolektywie (a to: Jan Cwik, Władysław Kapusta, Ireneusz Rączkowski, Stanisław Rusiecki, W. Dyrda i K. Cygan), pracując przy obsłudze prasy czerstociocnej. Jako brygada — chłopcy (myślmy, że nie obrazi się za to J. Cwik) wyróżniają się dyscypliną i rezultatami we współzawodnictwie. Między innymi mają na swym koncie pierwsze miejsce zdobyte za najlepsze wyniki wśród rywalizujących brygad młodzieżowych.

Od samego początku brygada poważnie potraktowała swój udział w walce o tytuł BPS, czego dowodem były nie tylko dobre wyniki ekonomiczne, ale także doskonalenie swoich umiejętności zawodowych i podnoszenie swojej wiedzy. Pod okiem mistrza Salomona przeszli specjalny kurs, na którym podnosili kwalifikacje. Przez dwa miesiące, codziennie pół godziny wol-

nego (po pracy) czasu poświęcał na naukę. Rezultaty nie kazały długo na siebie czekać. Zmniejszenie ilości braków jest tego najlepszym świadectwem. Poprawiła się także organizacja pracy.

Nie można jednakże u-spakając się osiągnięciami

począć naukę w technikum.

Szóstka z tytułem BPS przejawia duże zainteresowanie nie tylko zagadnieniami produkcji, lecz również sprawami kultury, wypoczynku i oświaty. Nie samym przecież chlebem człowiek żyje... Któregoś



Oto Brygada Pracy Socjalistycznej Wydziału Szamotowego w pełnym składzie! (Od lewej do prawej): S. Rusiecki, W. Dyrda, J. Cwik,



K. Cygan, W. Kapusta i I. Rączkowski.

i spocząć na tzw. laurach. Dobrze zdaje sobie z tego sprawę brygada Rączkowskiego, toteż systematycznie podnosi poziom swojej wiedzy fachowej i ogólnej. Nie posiadający pełnego 7-klasowego wykształcenia uczęszczają do Szkoły Podstawowej, reszta natomiast ma zamiar roz-

dnia jak zaczęli obliczać prenumerowane przez siebie pisma, okazało się, że razem abonują 17 czasopism. Są i tacy w brygadzie, którzy znajdują czas i na inne rzeczy. Na przykład Kapusta i Rączkowski, którzy interesują się turystyką wodną.

J. Zab.

## NASZE PYTANIE

Dlaczego na Osiedlu A-33 (Hutnicze) już od trzech tygodni panują przysłowiowe egipskie ciemności na uliczkach i placach wewnątrz-osiedlowych?

Czy to są właśnie objawy „dobrze” pojętej oszczędności energii elektrycznej w okresie szczytowego napięcia?

\*

Dlaczego pomimo, że pierwsi mieszkańcy wprowadzili się do bloku nr 2 na Osiedlu C-34 już w czerwcu bieżącego roku, do dzisiaj nie uruchomiono jeszcze wind osobowych? Niektórzy lokatorzy, zwłaszcza ci z wyższych pięter np. szóstego czy siódmego

mają z tego powodu wiele utrapień. Nie każdy ostatecznie jest atletą, aby wynosić na taką wysokość po schodach swoje pociechy. O tym, że nikomu nie wychodzi na zdrowie taka codzienna „wysokogórska” wspinaczka, nie trzeba już chyba dodawać.

\*

Dlaczego w barach OZR Huty im. Lenina duża kawa (zbożowa) kosztuje 1,90 zł, a w stołówkach Zjednoczenia znajdujących się również na terenie kombinatu (taka sama kawa) tylko 1,40 zł. Czy może bary OZR należą do kategorii „S”?

W dalszym ciągu napływają zobowiązania produkcyjne i inne, którymi pracownicy Huty im. Lenina pragną uciec zbliżając się Konferencję Sprawozdawczą KF. Wartościowe postanowienie zgłosiła załoga Walcowni Zimnej Blach. Zobowiązała się ona wykonać plan roczny w ilości 250 tys. ton blach do 27 bm. dzięki czemu dodatkowa produkcja wyniesie ok. 4 tys.

### Dalsze zobowiązania na cześć V Konferencji Sprawozdawczej KF PZPR

W celu zabezpieczenia wykonania zobowiązania walcownicy wzywają swoich sąsiadów z Walcowni Gorącej oraz Dział Produkcji do zapewnienia rytmicznej dostawy dobrego jakościowo wsadu. Ponadto walcownicy podjęli jeszcze zobowiązanie opracowania środków, które dadzą w rezultacie podniesienie uzysku całkowitego Walcowni do 84 proc. Wartość dodatkowej produkcji w 1961 roku wyniesie dzięki temu ok. 20 mln złotych.

Remontowcy z Wydziału W-18 postanowili skrócić na cześć Konferencji remont pieca martenowskiego nr 9 o 12 godzin oraz przyspieszyć oddanie do produkcji pieców martenowskich nr 6 i nr 4 również o 12 godzin. W wyniku realizacji powyższych zobowiązań, Stalownia będzie mogła dodatkowo wyprodukować ok. 910 ton stali w grudniu, o wartości prawie 2,2 mln złotych.

Wiele wartościowych zobowiązań podjęła załoga ZMO. Z post. nowień tych warto wymienić zmniejszenie ilości wybraków w Wydziale Szamotowym o 0,2 proc. w porównaniu do października br. i o 0,4 proc. w Wydziale Chromomagnezytowym. Poza tym plan miesięczny grudnia będzie przekroczony o 530 ton wyrobów zasadowych, przedstawiających wartość 2,6 mln złotych. Ogólna wartość wszystkich zobowiązań załogi ZMO sięga kwoty 3 milionów złotych.

Rozmawiał Jd



Zbliża się okres choinek noworocznych. Nie więc dziwnego, że zabawkę nabrały szczególnej wartości. Szkoda tylko, że tak mało jest „poruszających się” automatycznie.

## Nowohucianin Słowakiewicz najlepszym pięściarzem zagranicznym w Belgradzie

Popularna w Nowej Hucie sylwetka. Pięściarza wagi średniej Lucjana Słowakiewicza zna tutaj każdy. Boksuje w zespole Hutnika od 1958 roku, zdobył zaszczytny tytuł wicemistrza Polski. Ostatnio do pasma zwycięstw sportowych tego pracownika Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń naszej huty doszedł jeszcze jeden duży sukces. Zwyciężył w wielkim dorocznym turnieju pięściarskim o „Złote Rękawice” Jugosławii. Lucjana Słowakiewicza prosimy o parę wrażeń z tych zawodów.

— Wyjechało nas z Polski trzech: Adamski, pięściarz Astorii Bydgoszcz, Bartusiewicz z zespołu Budowlanych Olsztyn i ja. Do Belgradu przylecieliśmy 26 listopada samolotem, zatrzymując się po drodze w Budapeszcie.

Pierwszą walkę stoczyłem z wicemistrzem Jugosławii Tomicem. Wygrałem ją na punkty posyłając przeciwnika w II rundzie na deski. Było to podobno bardzo przekonujące zwycięstwo. Drugie spotkanie w turnieju zapowiadało

się jednak dużo ciężiej. Spotkałem się na ringu z aktualnym mistrzem Jugosławii, wicemistrzem Europy z Pragi,

— Jak przyjęli gospodarze zwycięstwo nad swoim pupilkiem? Czy byli obiektywni?

— Publiczność jugosłowiańska zaimponowała mi. Cały czas dopingowała lepszego zawodnika, zadającego więcej ciosów.

— A więc po tej walce przypadło Panu cenne trofeum w postaci tytułu i... złotych rękawic?

— Niestety. Złote rękawice zostały w Belgradzie. Regulamin turnieju przewiduje bowiem przyznanie ich zawodnikowi własnego kraju. Zostałem tylko moralnym zwycięzcą i jako najlepszy zawodnik turnieju otrzymałem pamiątkowy puchar.

Na koniec chciałbym wyrazić podziękowanie dla trenera p. Olejniczaka za przygotowanie mnie do turnieju. Uważam, że zwycięstwo odnieśliśmy na belgradzkim ringu wspólnie.



Teatr Młodzieżowy w ZDK wystąpił z przyjemnym przedstawieniem „Kryś Bezmielne”. Na zdjęciu młodzi artyści.

KOL. RED. JERZEMU DANKOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca składa  
Zespół „Głosu Nowej Huty”

W listopadzie

plan produkcji towarowej huty wykonany — globalnej nie

Jak wynika z dostępnych w tej chwili danych Działu Planowania Techniczno-Ekonomicznego huty, plan produkcji towarowej liczony według cen zbytu (dodajmy jeszcze: nowych cen, obowiązujących od lipca br.) wykonany został w 100,2 proc. Wartość ponadplanowej produkcji huty wynosi ok. 1 mln złotych. Nie został niestety wykonany plan produkcji globalnej, liczony według cen porównywalnych. Zabrakło 4,8 proc. do pełnego wykonania zadań miesięcznych huty w tym zakresie.

Co zdecydowało o niewykonaniu planu produkcji globalnej? Przede wszystkim załamanie się planów miesięcznych dwóch wydziałów, a mianowicie Wielkich Pieców i Wydziału Rur Zgrzewanych. Brakuje do planu surowca spowodowała uszczerbek w wysokości ok. 32 mln złotych, niedobór rur stalowych kosztował hutę ok. 22 miliony.

A oto, jak sami wielkopięcownicy uzasadniają wykonanie planu miesięcznego tylko w 95,7 proc. i powstanie niedoboru w ilości ok. 5.300 ton surowki: „Zaniżenie produkcji spowodowało spadek zawartości żelaza w aglomeracie, zwłaszcza w okresie pierwszych trzech tygodni listopada. Produkcja podniosła się dopiero po wzbogaceniu aglomeratu o 2% w czwartym tygodniu miesiąca. Poza tym zwiększenie zużycia rud kawałkowych wpłynęło na pogorszenie stanu fizycznego osadu Wielkich Pieców, a kontynuowanie prób z wdmuchiwaniem gazu ziemnego było przyczyną obniżenia się produkcji wielkiego pieca nr 2”.

Innego rodzaju trudności natury zupełnie obiektywnej przeżywała w listopadzie załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Wskutek ujawnienia poważnych błędów konstrukcyjnych trzeba było poddać przebudowie oraz wymienić niektóre elementy agregatu ciecía wzdłużnego i pieca tunelowego.

Szpilki

Czyżby peryferie?

W szczególny sposób rozumują jeszcze niektórzy ludzie w Krakowie. Nowa Huta wciąż stanowi w ich mniemaniu peryferyjny zaulek, do którego nawiasem mówiąc chętnie przyjeżdża się w poszukiwaniu... mieszkań, lub co atrakcyjniejszej pracy np. w Galluksie, komisach czy u Jubilera.

Atmosfera traktowania najmłodszej i największej dzielnicy Krakowa jak piątego koła u wozu — Starego Grodu — przejawia się jeszcze w decyzjach i posunięciach różnych władz miejskich. A nieraz nawet w prostych na pozór słowach: „goście zcieliłi nasze miasto i Nową Hute”. Niedawno „Dziennik Polski” zamieścił zwięzłą informację o przeniesieniu pewnych urzędów i instytucji „na peryferie miasta”. M. in. postuluje się przeniesienie do Nowej Huty magazynu Centrali Druków, do lokalu obecnego kina „Aktualności”, które mieści się „rzeczywiście” na peryferiach bo... przy Pl. Centralnym. Projektodawcom chodzi o uwolnienie średniowiecznego Rynku od zleżałych papierzyków i przekazanie ich w darze Nowej Hucie.

No cóż, można i w ten sposób. Tylko, że tu coś do powiedzenia chyba powinni mieć też mieszkańcy „peryferyjnej” dzielnicy. Od nich w

Postój całego wydziału trwał z tego powodu od 3 do 13 listopada. Na dodatek jeszcze zahamowały wykonanie planu naprawy urządzeń, trwające 107 godzin i naprawy awaryjne, trwające łącznie 27 godzin. W takich warunkach niedobór, wynoszący ok. 3.700 ton rur stalowych nie obciąża załogi wydziału, lecz dostawcę maszyn i urządzeń.

Wszystkie inne wydziały huty wykonywały swoje zadania produkcyjne, niektóre z poważną nadwyżką. I tak stalownicy dali dodatkowo ok. 10.800 ton stali, walcownicy ok. 13 tys. ton kęsisk, 7 tys. ton blachy walcowanej na gorąco i 750 ton blachy walcowanej na zimno, załoga ZMO ok. 650 ton wyrobów zasadowych i 318 ton wyrobów szamotowych, załoga Zakładu Wapienniczego w Czatkowicach wydobyla dodatkowo w listopadzie ok. 12 tys. ton kamienia wapiennego. Wielkopięcownicy w innych swoich asortymentach przekroczyli plan produkcji żużla granulowanego, lecz nie wykonali zadań w zakresie pumeksu.

Na koniec tabela obrazująca wykonanie planu miesięcznego poszczególnych zakładów i wydziałów huty.

	% planu
Zakład Wap. w Czatkowicach	117,5
Warsztat Mechaniczny	115,8
ZMO w prod. dolomitu praż.	112,9
ZMO w prod. wyr. zasadowych	112,4
Walcownia Zgniatacz	112,1
Odlewnia Zeliwa	112,0
ZMO w prod. zapraw i miew	110,7
Odlewnia Staliwa (stal elektr.)	109,3
Walcownia Gorąca Blach	109,0
Stalownia (stal martenowska)	108,1
ZMO w wyr. szamotowych	105,8
ZMO w prod. wapna palon.	105,5
Odlewnia Staliwa (stal elektr.)	103,0
Warsztat Konstrukcji Stal.	103,6
Walcownia Zimna Blach	103,2
Walcownia Kęsów	102,9
Siłownia	102,7
Kuźnia	102,4
Zakład Koksochemiczny w prod. koksu og.	101,2
Agglomerownia	100,9
Wielkie Piece w prod. sur.	95,7
Wydział Rur Zgrzewanych	25,9

pierwszym rzędzie powinno zależeć, czy w centralnym punkcie (dla wszystkich ostie-dli) znajdzie się magazyn archiwalnych druków, czy też nadal pozostanie kino, lub jak planują gospodarze dzielnicy nocny sklep delikatesowy, tak potrzebny w Nowej Hucie. J. Z.

Do końca roku coraz bliżej

Załoga Walcowni Zimnej Blach odrobiła już zaległości

WALCOWNIA ZIMNA BLACH

Duże brawa dla załogi za wspaniały finisz w ostatnich dniach. Niedobór wydziału wynosił jeszcze parę dni temu 1.360 ton, a dziś dzięki wykonaniu planowych zadań w 137% spadł do zera. Teraz chodzi już tylko o utrzymanie równego rytmu pracy i o utrwalenie tak ciężko wywalczonego sukcesu.

WALCOWNIA ZGNIATA CZ

Już w grudniu przybyło znowu na koncie nadwyżek prawie 3 tys. ton kęsisk. Przekroczenie planu za 11 miesięcy br. wynosi 27.600 ton. Wydział pracuje zupełnie dobrze.

STALOWNIA

W dalszym ciągu stalownicy kroczą na czele załogi huty. Dali oni za 11 miesięcy br. nadwyżkę, wynoszącą 76.400 ton produkcji i w pierwszym tygodniu grudnia jeszcze ok. 1.360 ton.

Na poczet nowej pięciolatki

(Dokończenie ze str. 1)

Szczególnie wyjątkowo pracowali w tym czasie młodzi mistrza walcarki i pieców Adolfa Kubińskiego.

Coraz więcej załóg poszczególnych stanowisk pracy, wydziałów i zakładów naszej huty melduje o przedterminowym wykonaniu zadań planu rocznego. O 29 dni wcześniej zrealizowała swoje zadania w asortymencie osprzętu hutniczego i wlewnic załoga warsztatu mechanicznego Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego W-3. Jeszcze wcześniej bo 17 listopada wykonała ona roczny plan w asortymencie części i zespołów zamiennych. Do końca roku warsztat wyprodukuje na potrzeby huty dodatkowo 570 ton części zamiennych o wartości 8.828 tysięcy złotych i 280 ton osprzętu hutniczego o wartości 702 tysięcy zł.

Pomyślnie pracuje również załoga Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Po wydziale Chromomagnezytowym o wykonaniu planu rocznego zameldowała załoga wydziału Szamotowego. Ambicją jej jest wyprodukowanie do końca roku 4 tysięcy ton wyrobów szamotowych o wartości 4 milionów złotych. 6 bm. podobny meldunek złożyła załoga wydziału Dolomitowo-wapiennego, która wykona jeszcze dodatkowo w miesiącu grudniu 3.300 ton wapna o wartości 336 tys. zł. Na wyrazy uznania, za wyjątkową pracę zasłużyli m. in. palacz pieców Tomasz Tomsiński oraz inżynierowie: Plotrowski i Roman Krawczyk.

Z życia partii

O przygotowaniach do Konferencji Fabrycznej

(Rozmowa „Głosu” z sekretarzem KF PZPR tow. Marianem Najduchowskim)

— Pisaliśmy już o tym, że konferencja fabryczna organizacji partyjnej Huty im. Lenina odbędzie się w dniach 17 i 18 grudnia. Co może powiedzieć o aktualnych przygotowaniach do niej?

— Po pierwsze trzeba wyjaśnić, że pierwotnie planowany termin konferencji sprawozdawczej KF PZPR huty będzie musiał ulec zmianie. Łączy się to z tym, że oprócz działalności wewnątrzpartyjnej związanej z samą konferencją, musimy się również zająć przygotowaniem do kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Poza tym na naszej konferencji będziemy wybierać delegatów na konferencje rejonowe, które z kolei wyłonią kandydatów do władz ustawodawczych i terenowych.

— Konferencje fabryczne miały poprzedzić rejonowe narady delegatów?

— Tak, odbędą się takie narady. Omówi się na nich — będzie to wstępna ocena — wyniki dotychczasowej pracy oraz perspektywy rozwoju organizacji partyjnej huty. Spodziewamy się, że delegaci — ze względu na swe długoletnie doświadczenie w działalności społecznej i pracy gospodarczej, wniosą wiele cennych wniosków i postulatów zmierzających do poprawy stylu pracy partyjnej.

— Okres poprzedzający konferencje cechuje już teraz wzmożona praca. Publikujemy w „Głosie” coraz to nowe zobowiązania produkcyjne podejmowane przez członków partii i załogę dla uczczenia czynem konferencji.

— Moim zdaniem rozwijający się szeroko czyn produkcyjny zainicjowany z okazji konferencji KF, jest dowodem niejednokrotnie już potwierdzonej dojrzałości społecznej i wielkiej ofiarności załogi huty. Jeżeli zobowiązania zgłaszane przez załogi Walcowni, Koksowni, Wielkich Pieców, Stalowni i innych wydziałów zostaną zrealizowane, to niewątpliwie plan roczny huty na pewno wykonamy przed terminem.

Mobilizacja do wykonania planu rocznego to w tej chwili najważniejsze zadanie. Łącząc ją z poparciem zamierzeń,

które przyswiecać będą obradom konferencji fabrycznej, załoga równocześnie skupia naszą uwagę na głównym kierunku pracy partyjnej, tj. jeszcze ściślej z jej powiązaniu z załogą. R. W.

Prezentujemy delegatów na Konferencję Sprawozdawczą

Inż. Z. Soja



Studia ukończył na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, wydziale mechanicznym. W Hucie im. Lenina pracuje niemal od początku jej budowy. Początkowo w Biurze Projektów, a z chwilą uruchomienia Wydziału Konstrukcji Stalowych pełnił funkcję głównego mechanika Zakładu Remontowego a następnie kierownika utrzymania

ruchu na bateriach koksowniczych w ZK. Obecnie inż. Soja jest zastępcą kierownika Wydziału Stalowni do spraw utrzymania ruchu.

Obok zajęć zawodowych aktywnie pracuje społecznie, m. in. jest członkiem egzekutywy KZ PZPR w Stalowni i wykładowcą szkolenia partyjnego. Za wyjątkową pracę otrzymał w 1957 roku Złoty Krzyż Zasługi.

Towarzysz Soja jest przykładem dla załogi huty, jak należy godzić pracę zawodową z wieloma poważnymi obowiązkami społecznymi.

Henryka Winiarska — sekretarz KD PZPR

Propaganda wizualna musi zdobyć prawo obywatelstwa

Do najbardziej zaniedbanych odcinków pracy propagandowej należy propaganda wizualna. Niestety nie przywiązuje się u nas do niej wagi i co gorsze, taki stosunek jest dość typowy. Niejednokrotnie nie docenia się rolę jaką może ona spełnić tam, gdzie chodzi o naprawdę ważne sprawy społeczne czy gospodarcze lub też żywotne interesy załóg, a wreszcie i zadania samych zakładów pracy.

W niektórych zakładach pracy umieszcza się tablice informujące o aktualnym wykonaniu zadań produkcyjnych. Jednakże obok tego nieczęsto możemy znaleźć wyjaśnienie: dlaczego nie wykonano planu i kto jest za to odpowiedzialny (być może nie wykorzystano 8-mio godzinnego dnia pracy — o co powinien być się zatroszczyć dozór, zła była jej organizacja, nie dostarczono na czas surowców itd.). Nie wykazuje się poza tym strat poniesionych z powodu brakorobstwa; nie ma również zwyczaju ośmieszania i piętnowania wszystkich tych, którzy przyczyniają się do niszczenia mienia społecznego.

Propaganda wizualna czy pogładowa jest ważnym czynnikiem wychowania społeczeństwa. Spełni ona swą rolę jeżeli będzie zarówno „chwalić jak i ganić”, pokazywać to co dobre, jak i to co złe, wpaść w załogę troskę o mienie społeczne itd. Nie wszyscy bowiem zdają sobie sprawę z tego, że jeśli traci się w gospodarce zakładu „złotówkę”, to nie jest to tylko strata dla zakładu, ale i jednocześnie (pośrednio) uderzenie po kieszeni każdego pracownika. W naszym kraju są tysiące zakładów, a ta „pomnożona złotówka” spowoduje, że o tyle właśnie państwo będzie uboższe i obniżą się realnie zarobki pracowników. Tyle złotych zostanie zaprzepaszczonych przez niechlujstwo, brak organizacji pracy, kradzieże mienia społecznego, nie wykorzystanie czasu pracy itd.

Można by zapytać: ile kierownictw zakładów — i to zarówno politycznych jak i gospodarczych — potrafi wylegitymować się właściwym stosunkiem do propagandy wizualnej i rozliczać się za jej pośrednictwem ze swej pracy przed załogą?...

Na pewno nieliczne. Albo inna sprawa: — które z kierownictw społecznych i gospodarczych potrafiło rozpropagować nie tylko w formie słownej agitacji, lecz także i pogładowej piękne hasło rzucone przez partię: „Tysiąc szkół na 1000-lecie”?... Czyżby tak trudno było przedstawić załogę stan faktyczny naszych placówek oświatowych i porównać go z potrzebami zapewnienia młodzieży nie tylko miejsc i warunków nauczania w szkołach podstawowych, ale i średniego wykształcenia w zawodowych?... I na koniec: w jaki sposób chcemy propagować dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy: czy wystarczy ograniczać się do rozmów i zebrań, czy też należy — i to jak najpełniej — włączyć do tego żywą, ciągłą aktualną propagandę pogładową?...

Problematyka bytowo-socjalna. To jest także temat dla propagandy wizualnej. Są na przykład dobrze urządzone ośrodki wypoczynkowe dla spędzania czasów niedzielnych. Nie wszyscy z nich korzystają, a już najmniej pracownicy fizyczni. Dlaczego? Po prostu wielu z nich bardzo mało wie o tych ośrodkach. Gdyby np. w zakładach pracy — wydziałach i oddziałach wisiały gabloty informujące „ja, co i gdzie”, na pewno wyczynek po pracy można by znacznie lepiej organizować.

Spróbujmy zebrać poczynione uwagi. Otóż wydaje się, że propaganda wizualna musi zdobyć sobie prawo obywatelstwa reagując na żywotne sprawy ludzi pracy i stanowiąc instrument mobilizacji do wielkich zadań najbliższej 5-letki. Powinna ona stać się przedmiotem codziennej troski nie tylko kierownictw partyjnych, społecznych, ale i administracyjnych w zakładach pracy. Trzeba powiedzieć wyraźnie: propaganda wizualna nie jest domeną działalności organizacji partyjnych. Są one odpowiedzialne za jej kierunek. Natomiast kierownictwa gospodarcze (nie zwalnia to z obowiązku Rad Zakładowych i organizacji masowych) odpowiadają za propagandę wizualną w tym samym stopniu co za produkcję i wykonanie planu. I dlatego też Komitet Dzielnicowy Partii uważa, że w kolektywach propagandowych przy podstawowych organizacjach i komitetach zakładowych winni się również znaleźć i kierownicy przedsiębiorstw, zakładów pracy i instytucji.



TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO 1 BM. WŁĄCZNIE

	% planu
ZMO w produkcji dolomitu	138
Walcownia Zimna Blach	137
ZMO w produkcji wapna	134
W-3 w prod. konstr. stal.	118
Walcownia Zgniatacz	110
ZMO w wyrobach zasadowych	108
ZMO w wyrob. szamotowych	107
Zakład Wapienniczy	107
Agglomerownia	105
Stalownia	104
Wielkie Piece	104
ZK w produkcji koksu wp.	103
W-1 w prod. stali el. sur.	103
Siłownia	103
ZK w prod. koksu og.	102
W-3 w prod. wyrobów kutech	101
WP w prod. żużla i pumeksu	100
W-3 w prod. ogółem	100
Walcownia Kęsów	94

Walcownia Gorąca Blach	91
W-1 w prod. ogółem	85
Wydział Rur Zgrzewanych	39

Start do realizacji zadań produkcyjnych ostatniego miesiąca br. wypadł na ogół pomyślnie. Ponieważ 100 proc. planu znajdują się tylko 4 wydziały: Walcownia Kęsów, Walcownia Gorąca Blach, Wydział W-1 w produkcji ogółem i Wydział Rur Zgrzewanych. Do czołówek obok wydziałów ZMO dołączyły się ostatnie załogi: Walcowni Zimnej Blach, Walcowni Zgniatacz, Agglomerowni i Wielkich Pieców. Ten ostatni wydział pracuje w grudniu bardzo rytmicznie i jeżeli tylko pójdzie tak dalej, ma wszelkie szanse na odrobienie zaległości, powstałej w poprzednich miesiącach. Już po ty od dnia grudnia ma on nadwyżkę, wynoszącą ok. 1 tys. ton surowki.

# Barburka czatkowickich górników

Inna niż wszystkie w roku, wesola rozbawiona była ubiegła niedziela w Czatkowicach. Górnicy z Zakładu Wapienniczego hut, a wraz z nimi właściciel cała maleńka miejscowość położona u stóp wzgórza, obchodzila doroczną, tradycyjną uroczystość Barburki. Wiele się tu zmieniło od czasu przejęcia zakładu przez hutę; nie ma już straszliwych wybojów na drodze od Krzeszowic, jest za to równa jak stoł „koszka”, akademia odbywa się już we własnej świetlicy, w której zaledwie parę dni temu podłączono CO. Tak na oko zmalała też nieco góra kryjąca w swym wnętrzu cenny biały kamień...

Na poziomach wydobywanych panuje dziś cisza. Nie rozpraszają jej potężne, głuche wybuchy dynamitu, gwizd lokomotyw i dudnienie ciężkich mechanizmów. Za to w przestronnej świetlicy zakładu rojno i gwaro. Wszyscy górnicy są elegancko ubrani, żony ich, dzieci. Sporo mieszkańców Czatkowic przyszło wziąć udział w Barburce.

będzie przekroczony. Równoległe z rytmicznym wykonywaniem bieżących zadań produkcyjnych szła zawsze troska o obniżkę kosztów własnych. I tak koszt rzeczywisty jednej tony topnika wynosi 53,44 zł, czyli ukształtował się poniżej planowanego o 0,76 zł. Osiągnięcie pełnej rocznej akumulacji ZW Czatkowice jest zupełnie realne poprzez dalsze oszczędne zu-

wych. Od początku roku pracowano 72 tysiące godzin nadliczbowych tj. prawie o 50 tysięcy mniej niż w roku ubiegłym. Troska o coraz lepsze wyniki ekonomiczne wiąże się jak najszybciej z podnoszeniem kwalifikacji załogi. W Zakładzie Wapienniczym Czatkowice poświęca się dużo uwagi dla spraw szkolenia zawodowego i ogólnego. Wielu górników — niedawno jeszcze chłopców z pobliskich wiosek — zdobyło „ostrogę” wykwalifikowanego skalnika, teraz uzupełniają oni pilnie swe wykształcenie ogólne, wiążąc z tym awans i swoją przyszłość w zakładzie.

Głos z kolei zabierali goście górników — przedstawiciele kombinatu, Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Komitetu Powiatowego PZPR z Chrzanowa tow. tow.: Jakus, Stefanik, Galiński, Sierakowski i Florek, gratulując osiągnięć produkcyjnych i życząc powodzenia w dalszej pracy oraz w życiu osobistym. Gorące życzenia złożyły „solenizantom” także dzieci ze szkoły podstawowej w Czernej oddając górnikom kwiatami.

Burzą oklasków powitali zebrani wyróżnienie dyplomami uznania 35 przodujących pracowników. Między innymi dyplomy otrzymali: Jan Pałka — strzałowy, Franciszek Mirowski — technik, Eugeniusz Przepióra — nadgórnik, Roman Kurdziel — wydawca magazynowy, Robert Ostachowski — strzałowy. Na podium wkroczyła teraz delegacja Zakładu Materiałów Ogniotrwałych naszej hut, która przekazała załozce ZW Czatkowice proporzec przechodni za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy pomiędzy zakładami HIL za trzeci kwartał br. Proporzec przejął w imieniu zwycięskiej załogi przedstawiciele Rady Robotniczej i Rady Oddziałowej.

Najlepsi spośród czatkowickich górników otrzymali z okazji Barburki liczne nagrody. 76 tys. zł przeznaczono na ten cel za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie, a 30 tysięcy złotych dla długoletnich pracowników zakładu-jubilatów. Warto przy tej okazji wymienić kilku najstarszych pracowników Czatkowic, którzy od z górą 10 lat związali swoje losy z górnictwem. Do nich należą: strzałowy — Franciszek Budka, brakarz kontroli technicznej — Józef Besztocha, wiertacz

— Tadeusz Chucherko, brakarz kontroli technicznej — Janina Piątek, kowal — Piotr Piórko, sztygar — Władysław Rudel, kierownik oddziału przetwórczego — Józef Malodobry, mistrz utrzymania ruchu — Jan Lalka.

Po części oficjalnej akademii przygotowano miłą niespo-

potrafią nie tylko dobrze fedrować, ale jeszcze lepiej tańczyć...

A w poniedziałek od rana zbocze górskie zaroilo się znów ludźmi, poziomy wydobycze wypełnił pracownicy stukot maszyn. Powietrzem znów z regularnością dokład-

## Po dzielnicowych eliminacjach

### Zespoły ZDK przodują

Przed kilku dniami w Hall Widowskiej Hut im. Lenina odbyły się eliminacje dzielnicowe w ramach ogólnopolskiego festiwalu muzyki, pieśni i tańca. Brały w nich udział zespoły taneczne i wokalne oraz soliści z Zakładowego Domu Kultury, DZRM i niezorganizowani piosenkarze i pieśniarze z b. zespołu przy Ognisku Młodych. Łącznie zobaczyliśmy 26 zespołów, szkoda, że w eliminacjach nie wzięły udziału zespoły amatorskie z Łęgu i Pleszowa oraz z innych gromad nowohuckich.

Celem pokazu było zakwalifikowanie artystów-amatorów do eliminacji wojewódzkich (miejskich). Do nich przeszły zespoły DK HIL: zespół tańca (za krakowiaka, mazura i kujawiaka-oberka), estrada taneczna (mazurek, groteska ludowa i krakowiak-duet), zespół akordeonistów, żeński duet wokalny i soliści piosenkarze. — Najwyższą lokatę wśród tych ostatnich otrzymała Maria Styczyńska z estrady operowej ZDK, poza nią zakwalifikowały się: Grażyna Kwinta, Klaryssa Wdzięczkowska i Zofia Stadnik (Ognisko Młodych). W eliminacjach wojewódzkich weźmie także udział Józef Perun, uczestnik b. zespołu operetki.

Jak z tego wynika, pracę artystyczną ZDK cechuje duży postęp. Przed dwoma laty placówka ta wysunęła artystów-amatorów tylko w jednej konkurencji, a obecnie aż w pięciu i to z dobrym rezultatem. Jak przewiduje kierownictwo ZDK, w eliminacjach ogólnopolskich szanse na zajęcie jednego z pierwszych miejsc ma zespół tańca i może także jeden z wymienionych soliistów. Czekamy niecierpliwie na ostateczne wyniki. (bs)



Gerace hawa towarzyszyły występom artystów Operetki Krakowskiej. FOTO J. BROŻEK

dziękę. Były nią występy artystów Krakowskiej Operetki z Iwoną Borowicką i Włodzimierzem Kotarbą na czele. — Spragnieni rozrywek kulturalnych górnicy oraz ich rodziny przyjęli widowisko przepiękne tańcem i śpiewem z dużym entuzjazmem. Tak blisko od Krakowa, a jednak jakże rzadko trafiają tu aktorzy z prawdziwego zdarzenia.

Niedzielne popołudnie wypełniła bez reszty tradycyjna Barburkowa zabawa taneczna. Bawił się na niej kto żywy, demonstrując, że górnicy z czatkowickiego wapiennika

nie odmierzającego czas zegarka targnęły głuche detonacje dynamitu. Kamień wapienny dla potrzeb Hut im. Lenina płynie z kopalni nieprzerwaną strugą.

Od wszystkich hutników przyjmijcie towarzysze górnicy najlepsze, najgorętsze życzenia Barburkowe: Pomyślniej pracy i wiele szczęścia w życiu osobistym!

jd



Kierownik Zakładu Wapienniczego inż. Erwin Polaszek składa gratulacje jubilatowi.

Z Hut przyjechali na uroczystość liczni goście: dyrektor pracy inż. E. GALIŃSKI, I sekretarz KF PZPR, poseł tow. Z. JAKUS, przewodniczący Rady Zakładowej tow. J. STEFANIK, przewodniczący Rady Robotniczej tow. A. KOMORKA. Są także przedstawiciele Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Komitetu Powiatowego Partii z Chrzanowa.

Okolicznościowy referat charakteryzujący całoroczną pracę załogi Zakładu Wapienniczego wygłosił kierownik inż. ERWIN POLASZEK. — Czym zapisał się głównie ten rok w życiu i pracy naszych skalników? Przede wszystkim chyba dalszą poważną stabilizacją załogi i okrzepnięciem organizacyjnym tej części składowej hut. Stoi on również pod znakiem stale rozwijającej się mechanizacji zarówno samego urabiania jak i ładowania kamienia wapiennego. Już dzisiaj mało kto w Czatkowicach zmuszony jest brać do ręki kilof czy łopatę. O wiele szybciej i lepiej robią to za człowieka mechanizmy: koparki, wiertnice linowo-udaraowe, „Uralce”, dźwigi, transportery i inne jeszcze urządzenia. Ponad 90 proc. wszystkich operacji zostało już całkowicie zmechanizowanych, praktycznie tylko jeszcze na poziomie nr 400 mechanizacja nie wyparła do reszty pracy ręcznej. W tym miesiącu jednak i tu nastąpią zmiany. Padnie ostatni bastion ciężkiego fizycznego wysiłku górnika.

Niemalymi osiągnięciami powitała załoga Czatkowic swoje górnicze święto. W roku bieżącym ma ona wydobyć ponad milion ton topnika, do pierwszego grudnia wysłała odbiorcom 948.030 ton kamienia wapiennego. Wszystko wskazuje na to, że plan roczny

żywanie materiałów, wzrost wydajności pracy i wysyłki złomu.

Poważnemu zmniejszeniu uległa ilość godzin nadliczbo-

## nasz felieton

### Raz kotek był chory

„Któż z nas nie był dzieckiem?” — mawiamy dosyć często.

I rzeczywiście: któż z nas nie był dzieckiem... Któż z nas, choćby raz w życiu, nie słyszał znanej powszechnie, tak przez dzieci lubianej wierszowanej bajeczki, zaczynającej się od słów:

Raz kotek był chory  
i leżał w łóżeczku.  
I przyszedł pan doktor:  
— Jak się masz, koteczku?...

Pamiętamy również, jaki jest ciąg dalszy tego wierszyka. Dobry pan doktor wypytuje troskliwie kotka o wszystkie, najdrobniejsze nawet dolegliwości. I stawia właściwą diagnozę, przepisuje właściwe lekarstwa — opukawszy uprzednio pacjenta ze wszystkich możliwych stron. I słuchając tej powiastki dziecko zasypia spokojnie: jest pewne, że sympatyczne zwierzątko wróci wkrótce do zdrowia, otoczone tak wspaniałą opieką...

Wierszowane dzieje choroby baśniowego kotka zna również niewątpliwie ośmiolatek Basia, córeczka jednego z naszych Czytelników, Ob. B.T. (nazwisko znane redakcji). Jednakże dnia 20 listopada br. przekonała się ze zdumieniem Basia, że z niezrozumiałych dla niej powodów stoi w hierarchii społecznej nieuspołnionym niżej od uroczego skądinąd czworonoga.

Całą tajemniczość tego wstępu rozwie-

ją chyba wystarczająco fragmenty listu ojca Basi, listu przesłanego na nasz adres. Ob. B.T. — informując, że o godz. 22-giej żona jego wzywała obojście Pogotowie do córki, u której stwierdziła 39,3 stopni gorączki — pisze: „Dyżurny lekarz odpowiedział, że do chorej nie przyjedzie, że takie wizyty odbywają się od godz. 8-mej do 22-giej. Dziecko każał podać aspirynę na spalenie gorączki...”

Wróciwszy z pracy po nocnej zmianie zadzwonił Ob. B.T. na Pogotowie tym razem obojście. Zapytał, jak zamierza ustosunkować się do sprawy, prosił również o podanie nazwisk: dyżurnego lekarza i osoby przyjmującej zgłoszenia. Nazwisk nie podano (kazano się po to zgłosić do kierownika) i tylko oświadczone, że lekarz przyjedzie do jego chorej córki o godz. 8-mej...

Ale nie na tym koniec owej — i tak już wystarczająco przykrej — historii. Ob. B.T. pisze bowiem dalej: „Czekałem do godz. 9-tej, później udałem się do lekarza prywatnie, jednakże nie zastałem go, gdyż miał dyżur w szpitalu...” Tyle tylko, że żona owego lekarza — poradziła skołowanemu ojcu Basi, aby z ich domowego telefonu zadzwonił jeszcze raz na Pogotowie. I dopiero w wyniku tej interwencji — o godz. 9.30 — przyjechał stamtąd lekarz do domu Ob. B.T.

W zakończeniu przytoczonego listu czytamy:

„Prosiłbym o wyjaśnienie, czy lekarz może zalecić lekarstwo bez oględzin chorego i czy mają prawo nie przyjechać w takich wypadkach?”

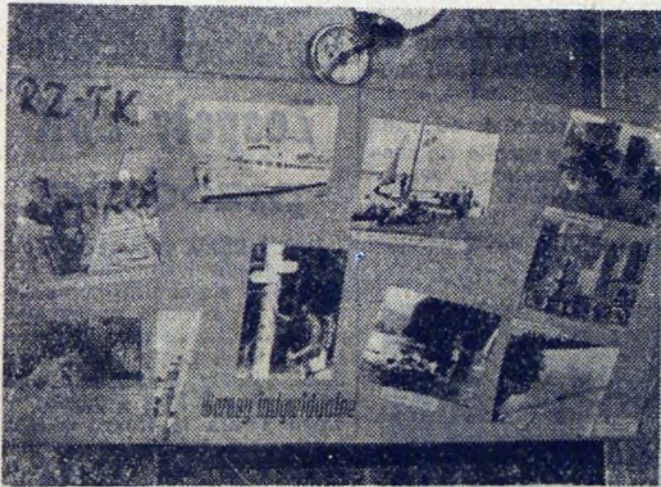
Bez względu na to, jakimi przestankami kieruje się w swej pracy nowohuckie Pogotowie — podpisujemy się pod tym pytaniem, licząc, że od właściwych ludzi uzyskamy na nie odpowiedź. Podpisujemy się — z tą tylko różnicą, że w cutowanym końcowym zdaniu listu Ob. B.T. użyte przez niego słowo „orawo” proponujemy zastąpić słowem: „obowiązek”.

(A.W.)

## Już wkrótce otrzymają prawa jazdy



Kurs samochodowo-motocyklowy dobiegł końca. Stremowani do ostatnich granic przyszli mistrzowie kierowcy zajęli przy egzaminacyjnym stole. Najtrudniej było oczywiście odpowiedzieć na pytania z zakresu przepisów drogowych, tym bardziej, że surowi egzaminatorzy nie przepuszczali najdrobniejszej pomyłki. Uf, było gorąco ale na szczęście już po egzaminie... Wiele kursantów zdało już także egzamin praktyczny z prowadzenia motocykla i samochodu. Ci mają już amatorskie prawo jazdy w kieszeni. Inni zdają w poniedziałek.



Dorobek RO ilustrowały iluzne zdjęcia.

## Związkowcy mają głos

# To była najlepsza Rada Oddziałowa w Transporcie Kolejowym

**K**AMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA W ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ KOMBINATU TRWA, ODBYWA SIĘ OBECNIE WYBORY RAD ZAKŁADOWYCH. M. IN. W ŚRODĘ WYBÓR NOWEGO PRZEDSTAWICIELSTWA ZWIĄZKOWEGO ZAŁOŻY DOKONAŁI KOLEJARZE Z KOMBINATU.

Imponująco wyglądało związkowe zebranie wyborcze kolejarzy pracujących w Hucie im. Lenina. Zwracała uwagę zarówno troska o jego dobre przygotowanie (sala udekorowana planszami ze zdjęciami z życia TK, np. z wczasów i wycieczek), jak liczebność uczestników zebrania, którzy dosłownie po brzegi wypełnili dużą świetlicę. Nic w tym dziwnego, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że na około 1700 członków załogi TK do związku zawodowego hutników należy 98,3 proc. czyli niemal wszyscy. Nic także dziwnego, iż na zebranie wyborcze tak licznej organizacji przybyli czolowi działacze związkowi kombinatu z tow. J. Stefanikiem przewodniczącym Rady Kombinatu i sekr. Rady Robotniczej Kombinatu mgr. J. Choma.

Słuchając szczegółowego sprawozdania z dwuletniej działalności tej Rady Oddziałowej, złożonego przez jej przewodniczącego tow. Antoniego Dalkowskiego, niemal trudno było uwierzyć, że mowa jest o tym samym wydziale, w którym przed dwoma laty słowa „rozróbka i niezgoda” były na porządku dziennym. Na pewno określenie **przełom** należy do zbyt już wyświektanych. Lecz jakże nazwać inaczej to, co zaszło w ciągu ostatnich dwu lat w Transporcie Kolejowym, m. in.

pod wpływem związkowców z nowej Rady Oddziałowej?

Inicjatywa najaktywniejszych działaczy związkowych nie poszła na marne. Pokazało się tutaj czym może być dobra organizacja związkowa dla załogi, jeśli znajdują się ludzie całym sercem oddani tej pracy. Obok cieszącego się uznaniem i sympatią kolejarzy z kombinatu tow. A. Dalkowskiego, TK ma sporą kadrę rębnych jakich aktywistów. W sprawozdaniu z dwuletniej działalności często powtarzały się liczne nazwiska jak: Czesław Sarna, Tadeusz Koźbial, Wacław Góralski, Natalia Zalińska, Maria Bajerska, Mieczysław Kozłowski, mgr Tadeusz Kaleciński, Edmund Maślowski, Franciszek Kanik, Tadeusz Chalupnik i wielu innych.

Fakt przynależności do związku zawodowego prawie całej załogi zdecydował o jej postawie moralnej, co przejawia się wyraźnie zarówno w pracy zawodowej ogromnej większości kolejarzy, jak społecznej, między innymi w ofiarności w akcjach społecznych itp.

Jak najogólniej scharakteryzować działalność RO w okresie całej kadencji? Poważna jej część miała na celu poprawę warunków socjalno-bytowych załogi. Tutaj oprócz innych zagadnień w centrum uwagi znajdowały się sprawy przydziału mieszkań oraz sprawy zdrowia. Na pewno nie zdołano jeszcze zaspokoić wszystkich potrzeb, ale warto podkreślić, że na 836 izb otrzymanych przez kolejarzy w ciągu całego istnienia TK, 112 uzyskano właśnie w okresie kadencji tej RO. W walce o poprawę zdrowia starano się

przejść z pomocą chorym pracownikom otaczając ich możliwie najdalej idącą opieką.

Jak wynika ze sprawozdania tow. A. Dalkowskiego, RO wiele uwagi poświęcała polityce zatrudnienia, sprawom funduszu, plac i kar. Nie pominięto także zagadnienia czasu pracy, zwłaszcza w ruchu ciągłym.

Na wyszczególnienie zasługuje troska RO o wczasy i wypoczynek świąteczny dla kolejarzy, w wyniku której założono nawet własny ośrodek campingowy w Sobieszewie nad morzem. Rada włączyła się też aktywnie w uogólnianie współzawodnictwa pracy, wykazywała sporo troski o BHP, następnie organizowała działalność kulturalno-oświatową.

W sprawozdaniu złożonym z kolei przez przewodniczącego Oddziałowej Rady Robotniczej tow. Karola Biedronia zostały omówione prace tej ostatniej zmierzające do zapewnienia wysokiego wykonywania planów, kontroli nad realizacją uchwał Konferencji Samorządu Robotniczego itd.

— To była najlepsza, Rada Oddziałowa w ciągu całego

istnienia Transportu Kolejowego — powiedział tow. A. Kozłowski, zabierając głos dyskusji po sprawozdaniach. To stwierdzenie można by potraktować, jako podsumowanie dyskusji, w której omawiano sprawy stanu zdrowia załogi, wypoczynku po pracy itd. Mówiono też sporo o poszczególnych osiągnięciach Rady zwracając uwagę na potrzebę rozszerzenia jej inicjatywy na cały kombinat jak na przykład: zajęcia się przez Radę Kombinatu ośrodkami w Sobieszewie. Ze załoga była zadowolona ze swojej Rady wykazały wyborcy nowej Rady Zakładowej (już nie Oddziałowej), w czasie których powtarzały się nazwiska aktywistów z poprzedniej kadencji. Przewodniczącym nowowybraną RZ został ponownie tow. A. DAL-KOWSKI, sekretarzem FRANCISZEK KANIK.

Na zakończenie zabrał głos tow. J. Stefanik, który w imieniu Rady Kombinatu ocenił pracę RO, omawiając jej pozytywne strony i wskazując błędy.

Dokonano też wyboru 13 delegatów na konferencję wyborczą Rady Kombinatu, spośród których znalazł się również tow. J. Stefanik gorąco oklaskiwany przez wszystkich zebranych, oraz S. Wołak sekretarz Rady Kombinatu.

## Z wizytą w ośrodku szkolenia spawaczy

**J**askrawy błysk strumienia ognia i roju iskier wydobywających się z pod palnika, umiejętnie prowadzonego wprawna ręka spawacza, łzawi oczy. Mimo to z uporem obserwuję jak pod wpływem wysokiej temperatury jezora płomienia z grubego kawałka żelaza wyłaniają się kształty liter. Huta im. L... Nietrudno się domyślić co to będzie za napis. W pracy spawacza jest coś urzekającego. Nie można obok niego przejść obojętnie, zawsze naszą uwagę przykuwa efektowna orgia ognia. Na tym kończy się zwykle nasz podziw dla pracy spawacza i procesu spawania, który jest niezwykle trudną czynnością, wymagającą wysokich kwalifikacji zawodowych. Przekonałem się o tym zwiędzając ośrodek szkoleniowy spawaczy, zaliczany do najlepszych w kraju placówek z tej branży. Moim przewodnikiem był inż. WIESŁAW PALUCHOWSKI, pracujący w Wydziale Remontów Maszyn i Urządzeń na stanowisku mistrza.

Wykrwanie z żelaza liter jest jednym z wielu ćwiczeń ujętych w programie szkolenia zawodowego palaczy. Głównym zadaniem ośrodka jak wynika już z samej nazwy jest szkolenie nowych kadr fachowców dla naszej huty. Z informacji udzielonej mi przez inżyniera Paluchowskiego wynika, że w br. w W-17 przeszkolono już około 200 spawaczy i palaczy. Większość z nich to słuszarze z utrzymania ruchu, podstawowych wydziałów kombinatu, którzy uzupełniają swoje kwalifikacje na 12-dniowych kursach palaczy oraz 2-miesięcznych kursach spawania elektrycznego, autogenicznego i automatycznego. Należy nadmienić, że równoległe z robotą huty i przekazywaniem do eksploatacji nowych obiektów produkcyjnych wzrasta zapotrzebowanie na tego rodzaju fachowców. Ośrodek zajmuje się nie tylko szkoleniem. W zakres jego pracy wchodzi bowiem regeneracja części zamiennych.

W hali leżą stopy różnego rodzaju kół, walców, osi, podwozi do wózków itp. Dawniej urządzenia te po pewnym okresie pracy przeznaczane były na złom. Obecnie dzięki regeneracji przedłuża się ich żywotność. Przynosi to oczywiście dla huty kolosalne oszczędności.

Właśnie obserwuję proces automatycznej regeneracji zestawów kół podwlewnicowych. Początkowo czynności te wykonywano ręcznie. Po prostu nakładano przy pomocy palnika potrzebną warstwę metalu. Chcąc usprawnić pracę i obniżyć koszty, racjonalizatorzy z Pionu Głównego Mechaniki skonstruowali i wykonali we własnym zakresie specjalne urządzenie z palnikiem o trzech elektrodach, eliminujące prawie całkowicie

pracę ręczną i dające oszczędność w wysokości 10 tysięcy złotych na jednym zestawie, których miesięcznie regeneruje się ponad 50.

Podobne oszczędności daje regeneracja zestawów żużlowców. Zautomatyzowano również proces regeneracji kół suwnicowych, zwiększając tym samym dwukrotnie wydajność pracy i obniżając koszty o 700 złotych na jednym kole. Autorami tego cennego usprawnienia są m. in. brygadziści Józef Stanuch i ślusarz Józef Sobol. Wprost rewelacyjną innowacją zespołu pracowników z Głównego Mechanika na czele z inżynierem Graszewskim jest wykonanie agregatu do automatycznego napawania stożków i zaworów atmosferycznych Wielkich Pieców. Wartościowe to usprawnienie wzbudziło duże zainteresowanie nie tylko w kraju, ale również w wielu hutach zagranicznych.

Ośrodek prowadzi prace, które zaliczyć można do najważniejszych eksperymentów w Polsce. Na przykład trwają w tej chwili próby wibrystykowego napawania wszelkiego rodzaju czopów. Wykonywanie tych czynności ręcznie w wysokiej temperaturze powodowało niepożądane zmiany strukturalne materiału, w wyniku czego napawane w ten sposób czopy ulegały szybkiemu zużyciu. Aby temu zapobiec i wyrugować częste ich pęknięcie, powodowane długim nagrzewaniem metalu w czasie napawania, zastosowano za pomocą prądu

(Dokończenie na str. 7)

Ostatnio jubileuszową uroczystość obchodziła załoga Mostostalu, która w grudniu 1950 roku przystąpiła do pracy przy budowie Huty im. Lenina. Kierownikiem powołanego wówczas Zarządu Mostostalu w kombinacie został mgr inż. STANISŁAW NOWAKOWSKI. Pierwszymi obiektami wznoszonymi w hucie przez Mostostal były w 1950 roku magazyny. Później przystąpiono do budowy Warsztatu Konstrukcji Stalowych, Kuźni, Warsztatu Mechanicznego i obydwu Odlewni. Wszystkie obiekty naszej huty, a jest ich z górą 550 noszą w sobie ślady pracy i wysiłku załogi obchodzącej właśnie jubileusz 10-lecia.

Uroczystość zbiegła się z nadaniem Mostostalowi sztandaru przechodniego ZG Zwią-

## 10 lat pracy Mostostalu przy budowie huty

między przedsiębiorstwami Mostostalu w II i w III kwartale br.

Niemale osiągnięcia ma do zanotowania nasza załoga — jubilatka. W ciągu 10 lat pracy przy budowie Huty im. Lenina zamontowała ona z górą 350 tys. ton konstrukcji

Egiptu, Turcji, Iranu, Finlandii i Czechosłowacji. Łączny „przerób” w okresie 10-lecia wynosi ok. 1,5 miliarda złotych.

Warto specjalnie podkreślić, że tylko jeden rok (1954) zapisał się w historii Mostostalu stratami, wszystkie inne przyniosły zysk przekraczający w sumie 80 milionów złotych. Wzrosła bardzo poważnie wydajność pracy, zmniejszył się stan zatrudnienia. Jeżeli za wskaźnik roku 1954 przyjąć 100, dzisiaj wydajność przekroczyła 206 proc.

Przed załogą Mostostalu stoją nadal ogromne i odpowiedzialne zadania. Wystarczy powiedzieć, że ma ona wykonać ok. 20 proc. wszystkich prac związanych z robotą huty. Doświadczenie



Wręczenie sztandaru „mostostalowcom”.

fot. Cz. Kolendo

ku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Materiałów Budowlanych oraz Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych w Warszawie za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie pracy po-

stalowych, urządzeń i prefabrykatów ciężkich. Poza tym wykonała ona we własnym zakresie ok. 12 tys. ton konstrukcji oraz elementów zbiorników przeznaczonych na eksport do Indonezji,

i praktyka sprawi, że wywiąże się ona z tych obowiązków nie gorzej niż dotychczas. czego serdecznie całej załodze na czele z dyr. inż. Henrykiem Marcinkiem życzymy.

jd

## Mieszkania dla pracowników huty

Zamieszczony dziś dalszy ciąg listy pracowników huty, którym Główna Komisja Mieszkaniowa przydzieliła ostatnio na wniosek komisji wydziałowych — mieszkania. Są to zarówno mieszkania rodzinne jak i garsoniery pochodzące z nowego budownictwa (Osiedle Wleczysta) oraz z zamian.

### WYDZIAŁ REMONTU PIECÓW HUTNICZYCH

Józef Piaszczyca, Stanisław Jabłoński, Jerzy Jasiński, Adam Tabak, Jan Burnóg, Katarzyna Nakielna, Jan Stelmach, Czesław Nawrot, Edward Adamczyk, Józef Niedbałec, Stefan Mielewski, Zenon Socha, Józef Technański. W sumie wydział otrzymał 13 przydziałów mieszkań.

### WYDZIAŁ PRODUKCJI UBOCZNEJ

Henryk Zieliński, Zdzisław Soswa, Mieczysław Domański, Jan Skrzyński, Marian Mucha, Julian Krzystoń, Adam Kalisz i Bogumiła Fudala otrzymają zamianę mieszkań w następnej komisji. Franciszek Samek, Tadeusz Zurek, Mieczysław Bzowski, Zenon Błaszkiwicz. W sumie wydział otrzymał 18 przydziałów mieszkań.

### LISTA OGÓLNA

Aleksander Włosowicz, Franciszek Detka, Piotr Tureza, Kazimierz Michalik, Halina Bogusławska, Jan Pietrasik, Eugeniusz Rutkowski, Eugeniusz Dąbrowski, Bronisław Mróz, Adam Spiewak, Roman Witke, Stanisław Margaj, Jadwiga Sikora, Ludwik Świątowski, Sygut, Stanisław Białek, Maria Olszyk, Wacław Zyta, Wacław Poras, Henryka Panczowska, Stanisław Porębski, Irena Longa, Stanisław Dzięgiel, Jan Zatorski, Mieczysław Kuta, Władysław Soból, Władysław Woźniczka, Tadeusz Cholda, Władysław Dobrowolski, Maria Kisielnicka, Jan Graboń, Jerzy Grzyb. W sumie lista ta obejmuje 34 nazwiska.

### ZMO I STALOWNIA

Jerzy Grzesik, Zdzisław Jakubiec. — 2 przydziały.

### DYREKCJA INWESTYCJI

Włodzimierz Mika, Władysław Włodarczyk, Marian Kaczmarczyk, Józef Klimas. W sumie — 4 przydziały.

### PION DYREKTORA EKONOMICZNEGO

Stanisław Szczepkiewicz, Barbara Wojszczyk-Tomska, Bronisław Grzegorzczak. W sumie — 3 przydziały.

### DZIAŁ ZATRUDNIENIA I PLAC

Lidia Zimnińska, Sylwester Bogacz. — 2 przydziały.

### DYREKCJA PRODUKCJI

Czesław Zurawski.

### PION GŁÓWNEGO ENERGETYKA

Stanisław Kosiak.

### PION GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Kazimierz Ścigalski, Józef Mróz, Władysław Piwowarczyk, Aniela Jaworska. W sumie — 4 przydziały.

### PRACOWNICY PRZENIESIENI SŁUŻBOWO

Władysław Kozik, Irena Dzieciolowska. — 2 przydziały.

### WYWŁASZCZENI

Jan Migas, Jan Cygan, Marian Mars, Anna Jarosz. W sumie — 4 przydziały.

### ZDEMOBILIZOWANI OFICEROWIE

Kazimierz Augustyn, Józef Marzerek, Stanisław Mrozek, Eugeniusz Bychowski. W sumie — 4 przydziały.

### REPATRIANCI

Eugeniusz Wojtasik, Ludwik Nazow, Ludwik Rusiecki. W sumie — 3 przydziały.

Za tydzień podamy kolejną, ostatnią listę pracowników huty, którzy otrzymali z bieżącego przydziału mieszkania.

# Pomagamy proszowickiej wsi

Dlaczego warto, obecnie więcej uwagi poświęcać problematyce ruchu łączności miasta z wsią? Sądzę, że dlatego, iż stale wzrasta potrzeba społecznego oddziaływania klasy robotniczej na wieś, i udzielenia przez nią pomocy pracującym chłopom m. in. poprzez krzewienie kultury technicznej. Ruch łączności sprzyja zacieśnianiu braterskich więzi łączących robotników zatrudnionych w przemyśle z chłopami pracującymi na roli, wychowywaniu tych ostatnich na światłych obywateli stosujących postępowe, nowoczesne, zespołowe formy gospodarowania.

Istotną treścią ruchu łączności jest niesienie pomocy technicznej i organizacyjnej spółdzielniom produkcyjnym i kółkom rolniczym. Może to być współdziałanie w opracowaniu lokalizacji obiektów gospodarczych, w dokonywaniu remontu maszyn, silników elektrycznych, szkoleniu z zakresu obsługi maszyn i urządzeń, prawidłowej ich eksploatacji, konserwacji itd. Może to być także aktywizacja życia kulturalnego i świetlicowego na wsi (niezależnie od sprowadzania zespołów artystycznych — np. z Nowej Huty). Wreszcie pomoc wiejskim organizacjom partyjnym w prowadzeniu szkolenia, dostarczaniu odpowiednich materiałów propagandowych, obsłudze zebrań, inicjowaniu odczytów na aktualne i rolnicze tematy itd.

Ruch łączności nie jest nową formą, za pośrednictwem której klasa robotnicza oddziaływała na wieś. Posiada ona swoje tradycje, zarówno dobre jak i poddawane krytyce. Jeżeli dziś mówimy o nadaniu mu właściwej rangi, to mamy na myśli przede wszystkim taką działalność, która nie zastępuje czy też wyręcza w pracy spółdzielców lub członków kółek rolniczych, lecz służy im pomocą w rozwiązywaniu trudności, jakich sami, z różnych przyczyn, nie byłiby w stanie przezwyciężyć.

W ruchu łączności biorą udział załogi 12 podstawowych wydziałów produkcyjnych naszej huty. Trzeba stwierdzić, że nasz zakład i organizacja partyjna mają w tej dziedzinie największe osiągnięcia w województwie (natomiast woj. krakowskie w kraju). Mamy więc dobry start jeśli się zważy, że Komisja Ruchu Łączności przy Komitecie Fabrycznym partii powołana została zaledwie przed rokiem, bo w październiku 1959 r.

Jak została u nas zorganizowana praca ekip ruchu łączności?

Poszczególne wydziały kombinatu kierują swe ekipy do różnych gromad pow. proszowickiego. Pion Głównego Energetyka ma pod opieką spółdzielnię produkcyjną w Śmiłowicach, Pion Głównego Mechanika kółka rolnicze w grom. Wierzbno, Transport Kolejowy kółka rolnicze w grom. Niegardów, Wydział produkcji Ubocznej kółka rolnicze w grom. Igolomia, Stalownia kółka rolnicze w grom. Biurków, Walcownia Blach na Gorąco kółka rolnicze w grom. Klimontów, Walcownia Blach na Zimno spółdzielnię produkcyjną w Hebdowie, Aglomerownia największą grom. Wawrzeńczyce, Wielkie Piece kółka rolnicze w grom. Kowala, Walcownie Wstępne spółdzielnię produkcyjną w Łętkowicach, Zakład Koksowniczy kółka rolnicze w grom. Pleszów i ZMO kółka rolnicze w grom. Wadów.

Robotnicy kombinatu w okresie rocznej pracy głównie na wsi proszowickiej wykazali wiele aktywności. 742 robotników i pracowników (szczególnie należy podkreślić udział zetemesowców) uczestniczyło w akcji żniwnej i 144 w wykopkach. Załoga Pionu Głównego Energetyka, dopomogła spółdzielni produkcyjnej w Śmiłowicach uruchomić 2 cieplarnie, wykonując roboty elektryczne i spawalnicze w kotłowni. Zajęła się ona też remontem kapitalnym 3 pomp wodnych. W rezultacie chłop, który przez pół roku dowoził dla bydła wodę z odległej Wisły, kłopoty z wodą mają rozwiązane i będą mogli nadal eksploatować pompy.

Członkowie ekip pomogli kółkom rolniczym załatwić szereg spraw związanych z szybszym zaopatrzeniem się w maszyny. W pow. proszowickim przy udziale członków ruchu łączności z kombinatu organizuje się obecnie kurs, którego celem będzie przeszed-



Przed wyjazdem do Śmiłowic: St. Mularz, M. Czuchraj i A. Musiał.

kolenie 270 traktorzystów dla potrzeb spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych. Jeżeli chodzi o obsługę silników elektrycznych i pomp hydraulicznych, to z inicjatywy Komisji Ruchu Łączności HIL — w celu prawidłowego ich eksploatacji (także i w zakresie bhp), przeszkolili się w kombinacie zainteresowanych chłopów ze spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych.

Bilansując pracę ekip ruchu łączności z naszej huty należałoby podkreślić, że służąc chłopom praktyczną pomocą o charakterze organizacyjno-technicznym i produkcyjnym, zrobili one niemało w ciągu roku. Obecnie trzeba jednak więcej uwagi poświęcić pracy społecznej, kulturalnej (m. in. i propagowaniu sportu) itd.

Członkowie ekip muszą również więcej zajmować się postępowymi, zespołowymi formami gospodarowania na wsi.

Działalność ekip ruchu łączności z HIL ogarnia swym zasięgiem 10 gromad powiatu. Rozległy teren (gromady składają się z kilku wsi) wymaga stałej i systematycznej pracy, jeśli chcemy uzyskać rzeczywiste efekty. W okresie zimowym, kiedy chłopci mają najwięcej czasu, ekipy powinny przejawiać dużo inicjatywy zwłaszcza w inspirowaniu akcji odczytów oraz pomagać wiejskim organizacjom partyjnym i kółkom ZSL w działalności wychowawczej i społeczno-politycznej na wsi.

EMIL GUBALA  
Przew. Komisji Ruchu Łączności KF PZPR

## Choinka noworoczna dla dzieci pracowników huty

Tradycyjnym już zwyczajem co roku organizuje się w naszej hucie imprezę choinkową dla dzieci, połączone z rozdaniem paczuszek łakoci. Tym razem uroczystości choinkowe odbywać się będą w dniach od 3 do 8 stycznia w sali Zespołu Pieśni i Tańca w Nowej Hucie, ul. Majakowskiego 4. Udział w imprezie wezmą dzieci pracowników huty w latach od lat 4 do 10,

na które huta wypłaca zasiłek rodzinny. Rozdział podarków milusińskim będzie się odbywał po zakończeniu imprezy za zwrotem specjalnych zaproszeń.

Jak dowiadujemy się przygotowania do choinki noworocznej są tego roku wyjątkowo staranne. Dzieciaki mają więc zagwarantowaną pierwszorzędą zabawę.

jd

# List Miejskiego Komitetu FJN

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA  
HUTY IM. LENINA

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu i Miejski Komitet Koordynacyjny Społecznego Funduszu Budowy Szkół w Krakowie komunikują uprzejmie, że zgodnie z życzeniem wyrażonym przez Przedstawicieli Huty im. Lenina na Plenum Dz. KFJN oraz w piśmie Rady Zakładowej z dnia 24. XI. 1960 r. L. dz. 2459/RZ/60, 9 milionów zł przekazane z funduszu zakładowego na budowę szkoły Tysiąclecia w Piwnicznej Zdroju zaliczone zostały do osiągnięć zbiorczych Dzielnicy Nowa Huta, z czego 1 milion wykazany został już w ub. roku, a 8 milionów w roku bieżącym.

Miejski Komitet FJN i Miejski Komitet SFBS składają na ręce Dyrekcji i Rady Zakładowej serdeczne podziękowania za tak cenny wkład w akcję budowy szkół Tysiąclecia, który przyczynił się do wykonania przez Dzielnice Nowa Huta tegorocznego planu zbiórki w 181,9 procent.

Przewodniczący  
MKK SFBS  
dr JAN GARLICKI

Przewodniczący  
MK FJN  
JAN WIORKOWSKI

## W czerwcu ruszą dwie nowe baterie koksownicze

Już dość dawno nie informowaliśmy, jakie są dalsze losy baterii koksowniczej nr 8 po pamiętnym pożarze ciepłaka, spowodowanym uderzeniem pioruna. Otóż jak oszacowano, straty wyrządzone wówczas sięgają poważnej kwoty 8,5 — 9 milionów złotych, przy czym najwięcej ucierpiał sam ciepłak oraz wymurówka baterii. Straty te pokrywa w całości PZU, a więc nie ucierpią na szczęście inwestycje huty.

Niestety, bateria koksownicza nr 8 nie może być uruchomiona w terminie poprzednio zaplanowanym tj. w I kwartale 1961 roku. Wymiana zniszczonych warstw wymurówki ogniotrwałej spowodowała konieczność przesunięcia tego terminu na koniec czerwca. Budowniczości postanowili jednak wynagrodzić stratę... wcześniej niż zaplanowane — uruchomieniem baterii nr 7. Miała ona ruszyć pod koniec II kwartału, ruszy o 4 miesiące wcześniej, na początku czerwca 1961 roku. Tak więc dużych strat produkcji z powodu klęski żywiołowej nie będzie.

Postęp robót budowlano-montażowych na obydwu bateriach jest całkowicie zadowalający. W tej chwili kończy się np. całkowicie wymurówkę baterii nr 7 i w naj-

bliższych dniach nastąpi ostatni etap prac: ustawianie konstrukcji baterii. Potrzeba tu według oceny inż. Dubiela z ZEM nr 2 około 2—3 miesięcy, po czym — przygotowania do rozpału. Prace przebiegają tu zupełnie w zgodzie z harmonogramem, nie ma żadnego zagrożenia terminu. A 4 miesiące przyspieszenia, to przecież kawał czasu...

Na 8 baterii było trochę gorzej, dawał się we znaki brak materiałów ogniotrwałych. Ale dziś i te trudności już należą do przeszłości. „Biali murarze” z KPBP prowadzą właśnie skomplikowaną i wymagającą wysokich kwalifikacji wymurówkę trzonu baterii, spieszą z robotą jak mogą, aby oddać front pracy innym specjalistom. Koniec wymurówki trzonu z końcem stycznia. I tu także prace przebiegają zgodnie z ustalonym harmonogramem, można więc zakończyć informację optymistycznym akcentem: obie baterie ruszą w terminie. Nie zabraknie koks dla pracujących już wielkich pieców huty i dla będącego w budowie czwartego pancernego kolosa. Nie zabraknie także koksu na eksport.

jd

# ZIELONY JUBILEUSZ

Z okazji zbliżającego się 10-lecia Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego warto przede wszystkim przypomnieć, że Polska w chwili obecnej zajmuje jedno z najbardziej czołowych miejsc na świecie, jeżeli chodzi o tempo rozwoju i powszechność turystyki.

Wśród licznych dziedzin życia w kraju, szczególnie gwałtowny wzrost potrzeb obserwujemy właśnie w turystyce. Składa się na to niewątpliwie wiele przyczyn: jak wzrastająca stopa życiowa społeczeństwa, chęć dokładnego zapoznania się z krajem rodzinnym, a zwłaszcza odwieczna tkwiąca w człowieku tęsknota za wiosecznością i wędrówką.

Na pewno jeszcze nie wszystkich zwolenników i miłośników turystyki zrzesza w swoich szeregach PTTK, będące organizatorem wielu ciekawych imprez, wycieczek, oraz czasów turystycznych. Cieszy się jednak wielką popularnością w kraju i powszechną sympatią wśród społeczeństwa.

Uroczystość jubileuszu zmusza niejako do podsumowania dorobku — efektów 10-letniej działalności. Podsumowań takich dokonują wszystkie kola PTTK w dniach od 10 do 20 bm., przedstawiając równocześnie swoje plany na przyszłość.

Działalność nowohuckich kół PTTK datuje się zasadniczo od 1954 roku tj. od chwili ich założenia. Niemniej jednak od samego początku budowy kombinatu rozwijał się wśród załogi zaraziłowy „bakcyl” sportu i turystyki, rozsiewany przez grupę fanatyków i zapaleńców, do której za-



Górska wycieczka, zorganizowana przez PTTK.

liczamy kol. kol. Emila Klamrę, Helenę Hartwich, Mariana Jabłońskiego, inż. Gaję i Pocholę. Zaczęło się od urządzania niedzielnych wycieczek, na które nigdy nie brakowało chętnych. Z braku autobusów posługiwano się ciężarówkami, co wcale nie zniechęcało rozszerzając się stale grona entuzjastów turystyki. Z czar-

sem oprócz letnich wycieczek w góry, zorganizowano zimowe wycieczki narciarskie oraz spływy kajakowe. Do tradycyjnych imprez turystycznych należy urządzanie rok-rocznie z okazji Dnia Hutnika spływu hutników na trasie Oświę-

Ważnym osiągnięciem nowohuckich działaczy PTTK było uruchomienie w br. stacji turystycznej nad zalewem oraz nowoczesnie urządzonego „Klubu Turysty”, w którym w każdą środę odbywają się spotkania turystów i krajoznawców, gawędy i odczyty. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu: kol. kol. Władysław Górski, Władysław Choroniowski, Olga Strynkiewicz, Tadeusz Wisiocki i Stanisław Czerski.

Z okazji 10-lecia warto by pomyśleć o obopólnej korzyści, jaką dałoby niewątpliwie połączenie oddziałów miasta i kombinatu. Przyniosłoby to w efekcie lepsze wykorzystanie pięknego lokalu „Klubu Turysty”, który nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem mieszkańców naszej dzielnicy oraz wzmocnienie ruchu turystyczno-krajoznawczego.

dz

# Dar dobrego serca

**PRZERAŻLIWIE ZAWODZĄCY, CHARAKTERYSTYCZNY GŁOS SYRENY ZAGŁUSZA NAGLE ZWYKŁY GWAR ULICZNY. POJAZDY USUWAJĄ SIĘ Z DRÓGI, PRZECHODNIE OGLĄDAJĄ SIĘ ZANIEPOKOJENI. TO PĘDZI POGOTOWIE NIOSĄC RATUNEK SZYBKO GO POTRZEBUJĄCYM, ZAPEWNE ZNOW JAKIS WYPADEK, ZAPEWNE I TYM RAZEM NIE OBEJDZIE SIĘ BEZ TRANSFUZJI KRWI. ZDROWEJ LUDZKIEJ KRWI, NA KTÓRĄ ZAPOTRZEBOWANIE W NASZYCH SZPITALACH I DZIELNICACH NIEUSTANNIE WZRASTA. CO JEDNAK BĘDZIE, GDYBY JEJ ZABRAKŁO WŁASNIE TERAZ, GDY OFIARA NAGLEGO WYPADKU POTRZEBUJE NATYCHMIASTOWEJ POMOCY. CZY POMYŚLAŁES O TYM OBOJĘTNY PRZECHODNIU?**

Może właśnie te 200 ml. twojej krwi brakuje do ratowania życia ludzkiego? Dwieście ml. krwi to niewiele, gdyby jednak każdy zdrowy obywatel naszego miasta oddał ją raz w roku, byłoby to nawet za dużo. Nawskroś humanitarny i tak szlachetny zwyczaj honorowego krwiodawstwa szeroko rozpowszechniony zagranicą, również i w naszym kraju zaczyna się przyjmować coraz szerzej. Na przykład w trzecim kwartale br. w Poznaniu oddano 3 tysiące litrów krwi, w Warszawie 1600 l., a w Krakowie tylko 540 l. Jakże przykry jest fakt, że Kraków znajdujący się na drugim miejscu pod względem zapotrzebo-

wania na krew zajmuje dopiero 17 miejsce w akcji honorowego krwiodawstwa. W Radzie Zakładowej Huty im. Lenina odbyła się ostatnio narada z przedstawicielami służby zdrowia w sprawie honorowego dostarczania krwi, które powinno objąć całą załogę kombinatu, tak by w razie wypadku przy pracy poszkodowanemu przyszedł z pomocą jego współtowarzysze pracy i koleży.

Dziś, ty mnie — jutro ja, tobie — taka dewiza powinna obowiązywać wszystkich przyjaciół, a czyż może być piękniejszy sposób udokumentowania swej przyjaźni oraz przynależności do społeczeństwa jak ratowanie życia i zdrowia najbliższych swojej własną krwią?

Oddanie niewielkiej ilości krwi nawet kilka razy do roku zupełnie nie szkodzi zdrowiu, gdyż układ krwiotwórczy szybko tę stratę wyrównuje. U niektórych dobrze nawet wpływa na samopoczucie. Zresztą przed pobraniem krwi każdy kandydat na dawcę przechodzi dokładne badanie lekarskie, które ma na celu sprawdzenie, czy jego stan zdrowia pozwala na oddanie krwi, czy też nie.

Legitymacja honorowego dawcy będąca przede wszystkim wskaźnikiem najpiękniejszej więzi społecznej, daje prawo do pierwszeństwa korzystania z usług zakładów służby zdrowia (przyjęcie poza kolejnością w przychodniach i w aptekach).

Po takie właśnie legitymacje zgłosili się jako pierwsi w Nowej Hucie — Władysław Mikołajski — kierowca taksówki i Stanisław Gólda — funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej. Jesteśmy przekonani, że doceniając wagę krwi, jako leku oraz konieczność ratowania życia współobywateli jak najwięcej pracowników kombinatu i mieszkańców Nowej Huty podpisze się pod deklaracją na honorowego krwiodawcę.

# GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

## Wybory i cybernetyka

Od pierwszego grudnia trwa w kombinacie kampania sprawozdawczo-wyborcza w grupach działania ZMS. Odbyło się już kilka zebrań na których obok wyboru nowych władz nakreślono kierunki działania ZMS w najbliższym roku. Poddaje się przy tym ostrej krytyce niedostatki i braki w pracy ZMS.

Ożywiony przebieg miało zebranie w Wydziale Technicznym. Grupa liczy tu około 40 osób, ma na swym koncie zwycięstwo (liczne zobowiązania, pomoc w żniwach, akcja powodziowa itp.), ale jak wykazała dyskusja występują też i niedo-

ciągnięcia. Szczególnie w dziedzinie organizacji wycieczek i życia kulturalno-osiwiatowego. Postulowano więc między innymi zbieranie funduszy na turystykę letnią krajową i zagraniczną. Jeśli idzie o działalność oświatową zaproponowano zorganizowanie odczytów na tematy zawodowe, albo wiążące się z pracą jak na przykład... telewizja i... cybernetyka, itd.

Mówiono też o nie najlepszej dyscyplinie organizacyjnej i niekonsekwentnej realizacji ustanawianych zamierzeń. Błędów tych powinien się wystrzeżać nowo wybrany komitet grupy.

## NASZ KONKURS

### Czy znasz literaturę?

Literatura i kultura będzie tematem imprezy czytelniczej organizowanej przez Komitet Dzielnicowy ZMS przy współudziale wydawnictwa „Iskry” i redakcji „Dookoła Świata”.

Konkurs dotyczy: przede wszystkim książek i prasy młodzieżowej wydawanych przez Iskry i ZMS. Oczywiście pytania nie ograniczą się jedynie do tej tematyki; problematyka poszerzona zostanie o znajomość życia kulturalnego Nowej Huty.

W najbliższych dniach odbędą się eliminacje wstępne — w klubach młodzieżowych — na których wytypowani zostaną uczestnicy imprezy finałowej. Konkurs zostanie urozmaicony występami artystycznymi.

## Sekretariat KW ZMS w Nowej Hucie

W Komitecie Dzielnicowym ZMS odbyło się wyjazdowe posiedzenie Sekretariatu KW ZMS. Poświęcone ono było sprawom socjalno-bytowym młodzieży nowohuckiej. W obradach brali udział sekretarze KW ZMS tow. G. Sokolowski i E. Wójcik oraz członkowie sekretariatu wojewódzkiego i dzielnicowego ZMS.

W kilkogodzinnej dyskusji omówiono główne problemy warunków życia i pracy młodzieży nowohuckiej. Gros miejsca poświęcono nie nowemu wprowadzić, ale wciąż niestety aktualnemu zagadnieniu hoteli pracowniczych. Zgłoszono odnośnie tej i innych spraw szereg postulatów pod adresem dyrekcji zakładów na terenie Nowej Huty, przede wszystkim przedsięwzięcia budowlanych.



Zaczyna się od przewrotów

## Tamoe-nage czyli judo w Nowej Hucie

Przywędrowało do nas z dalekiego wschodu, na dobre zaczęło go uprawiać w Polsce zaledwie parę lat temu. Dziś sekcje judo istnieją już przy wielu klubach sportowych, ogniskach TKKF i placówkach kulturalnych. Z judem rzecz się ma podobnie jak z gimnastyką, można uprawiać ją wyczynowo, a można też wyłącznie dla własnego zdrowia w domu lub zakładzie pracy dla rozprostowania kości. Jeśli o „kościach” mowa to judo jest chyba najlepszym środkiem do ich uelastycznienia. W większym jeszcze stopniu odnosi się to do mięśni.

Ala zaglądnijmy na zajęcia judystów ZMS-owskiego Ogniska TKKF, którzy co poniedziałek i czwartek ćwiczą w szkole na Osiedlu Wandy (A-1) pod okiem dwukrotnie mistrza p. Bombki. Ze względu na japoński strój

ćwiczący robią trochę niewygodne wrażenie. Nie przeszkadzając w treningu siadamy na ławce i chwilę przyglądamy się ćwiczącym. Instruktor stawia obok siebie na macie dwóch chłopców, każe wykonać „dźwignię”, zawodnicy spoglądają na siebie wyczekująco, nagle któryś wyciąga ręce i już trzymają się „za bary”; jeden jest unieruchomiony. Dźwignia to tylko jedno z wielu innych ćwiczeń składających się na sztukę judo. Ćwiczenia zaczynają się od „padów”. Wyglądają one bardzo efektownie i powiedzmybyśmy nawet przyjemnie. Ćwiczący pada zawsze najpierw na rękę (charakterystyczne kłapięcie dłonią), a potem dopiero na biodra.

Następnie idą inne elementy jak ćwiczenie chwytów, rzutów, uwalnianie się, duszenie, wreszcie kombinacje rzutów i najtrudniejsze ćwiczenie — parter; dzieje się to w ten sposób, że walka trwa na leżąco, każdy stara się położyć przeciwnika na łopatkę. Wystarczy 30 sekund, żeby odnieść zwycięstwo. Przypomina to trochę zapasy, ale w odróżnieniu od nich nie wymaga tyle siły. Judo polega przede wszystkim na zwinności, refleksie i elastyczności. Dlatego też w ostatnim czasie w rozgrywkach judo nie ma zróżnicowania zależności od wagi.

Ciekawa rzecz, że jak dotąd nie zdarzyło się, żeby ktoś z uprawiających judo wykorzystał swe umiejętności w awanturze. A wiecie dlaczego? Czują się zbyt pewni siebie i nie boją się, gdyż wie, że jakoś da sobie radę. Zdemontowano mi kilka chwytów, z których rzeczywiście wychodzi się całkowicie obezwładnionym choć bez obrażeń cielesnych. Jak to robią, nie wiem. Żałuję, że czas nie pozwala na poznanie choćby podstawowych zasad tajemniczego sportu. A nuż się kiedyś przyda? Tym którzy dysponują wolnym czasem podają, że zajęcia judo odbywają się (przyjmowane są też zapisy) w każdy poniedziałek i czwartek o godzinie 19.15 w szkole nr 83 na Osiedlu Wandy.

LEP

## Kaleidoskop filmowy:

### Jean Gabin jako włóczęga ◆ Kłopoty z babunią ◆ Jeszcze raz Tatiana Samojłowa

W komedii filmowej „PARYSKI WŁOCZĘGA” na uwagę zasługują zwłaszcza kapitalne aktorstwo Jean Gabina. Jego imię związane jest z całą epoką filmu francuskiego i chociaż do tej pory znakomitego aktora oglądaliśmy raczej w rolach dramatycznych, okazał się także niezrównanym odtwórcą postaci włóczęgi Archinedesa. Zdziała w pełnej uroku życia roli potraktowanej z humorem i werwą. Temperament, jakim bohater walczy z policją, śpiewa kuplety, jest do rękodzielnictwa spotykanej skali możliwości aktorskich. Nie uszło o uwagi jury IX Festiwalu Filmowego w Berlinie, gdzie właśnie za tę rolę Jean Gabin otrzymał nagrodę Srebrnego Niedźwiedzia. Film cechuje poza tym żywe tempo i sprawna reżyseria. Komedia z życia paryskich włóczęgów jest zresztą realizowana, a jej temat stanowi tak charakterystyczny składnik kolorytu nadsekwanskiej stolicy.



Scena z filmu „Płate koło u wozu”.

Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”. Babcia z filmu Zemana w wykonaniu tej aktorki w niczym nie przypomina apodyktycznej, bezwzględnej postaci pani Dulskiej. W „Płatem koło u wozu” jest ona sympatyczna, pracowita,

lecz niezwykle zdolna i bardzo już popularną Tatianę Samojłową, którą dobrze pamiętamy z filmu „Lecą żurawie”. I tym razem ulubienica publiczności kinowej stworzyła niezapomnianą kreację. (dr)

## List z kolcem

### NASI NAJMŁODSI

Byłem kilka dni temu w Hali Garaży na dzielnicowych eliminacjach zespołów estradowych. Nie o imprezie jednak będę pisał Redaktorze — chociaż organizatorom należy się parę cierpkich słów za niepunktualność, że przygotowanie techniczne sceny itd. To wszystko na marginesie, interesuje mnie inna kwestia — dobór publiczności.

Występy odbywały się o godzinie 18, to znaczy o porze dość późnej jak na jesień. O godzinie 18-tej dzieci w wieku przedszkolnym powinny dawno siedzieć w domu, a na dobrą sprawę wybierają się do łóżka. Tymczasem dobrzy rodzice, dbali o poziom kulturalny swoich pociech, zabrali je na eliminacje. W hali rojło się od maluchów w wieku od dwóch do pięciu lat. Dopóki nie rozpoczęły się występy wszystko było w porządku, ale później Redaktorze — istny bal w żłobku. Siedziała za moimi plecami mamusia z dwojgiem pociech, z których jedno bardzo pilnie czyściło swoje buciki o mój piasecz. Zwróciłem

mamusi uwagę, więc zdjęta dziecko z kolan i kazała mu stanąć. Dziecię stało chwilę spokojnie, ale kiedy na scenie pojawił się balet wynalazło sobie nową zabawę. Zaczęło mianowicie na głos komentować występ: — „Mamusi, a dlaczego ten pan tańczy w białych majtkach. Cy on spodni nie ma? A cy jemu nie zimno? Tata też ma takie majtki, a nie tańczy. Mamo ja chce żeby tata mi zatańczył jak przyjdziemy do domu, ty zagras tacie na ramię”.

W czasie występu piosenkarki uroczą pociecha zaczęła sobie śpiewać „włazi kotek”. Zdenerwowana mama przylepiła dzieciakowi klapsa i z kolei rozpoczęły się ryki. Gdyby na występach był jeden jedyny dzieciak dąboby się wytrzymać, ale dzieciaków było całe mnóstwo. W każdym rzędzie co najmniej dwoje wrzeszczących, śpiewających, gadających cztero i trzylatków. Bardzo lubię dzieci — nie w teatrze jednak na sztuce dla dorosłych, nie na występach, które odbywają się wieczorami itd. Dzieci nie mają z imprezy żadnego pożytku, nudzą się i w dodatku przeszkadzają dorosłej publiczności.

Nie pieruszty to wypadek w Nowej Hucie. Ciekawi mnie tylko jedna rzecz, że tak daleko o swoje dzieci rodzice, zabierający je ze sobą na imprezy zupełnie nie interesują się kilkuletnimi maluchami pętającymi się o zmkroku po podwórkach. Przecież w żadnym z

miast nie widzi się tyle dzieci wleczo-rami, co w Hucie. Łażą po ulicach, uganiania się po szynach tramwajowych, bawią się na jezdni w klasy. Warto czasami stanąć i przysłuchać się rozmowom tych maluchów. Słowniczek mają taki, że uszy wiodną. Czteroliterowe słowo zaczynające się na „d” jest tutaj najbardziej niewinnym ze słówek. Starsi przechodzą obok, śmieją się — patrzcie, patrzcie jakie te dzieciaki wygadane.

A zwrócić takiemu smarkaczowi uwagę — zwieje, a z daleka będzie wykrzykiwał głupstwa. Złapać, przyprowadzić do matki. Narobi wrzasku (i matka i dzieciak) — najlepiej się nie wtrącać. Najlepiej się nie wtrącać — to najprostsze, ale jak można przypatrywać się zdziwieniu dzieciarni i nie reagować na to?

Rodzice nie mają czasu, są zmęczeni, przepracowani. Najłatwiej wysłać dziecko na podwórze, żeby w domu był spokój. Najprostsze wyjście. Czy to coś strasznego, że przyniesie z podwórka parę szpetnych słówek? Na razie parę szpetnych słówek, później trochę szpetnych nawyków. Jeszcze później rozchuliganii się na dobre i da dobrą szkołę samym rodzicom. Wtedy rodzice się opamiętają, będą sobie pluli w brodę, że nie zajęli się dzieckiem wcześniej. Opamiętają się, kiedy będzie za późno.

Z GRZECZNOŚCIĄ —  
ZAWRZYJ SOJUSZ  
A UNIKNIJ  
WIELU PRZYKROŚCI

# POGODA

**T**AKIEJ jesieni już dawno nie mieliśmy. Mimo, że to już koniec pierwszej dekady grudnia, temperatura utrzymuje się stale w granicach 8-12 st. Sniegu jeszcze w Nowej Hucie nie ogładaliśmy. Nawet w Tatrach poza najwyższymi szczytami pokrywa śnieżna zanikła. Znad Europy południowej, objętej przez układy wyżowe napływają bez przerwy masy ciepłego powietrza, które ogrzewają się jeszcze bardziej przy „przeskakiwaniu” przez łańcuch Karpat. W Tatrach wieje niemal bez przerwy wiatr halny, dochodzący w porwach do 130 km na godzinę. W piątek rano przemieszczał się przez Polskę południową front ciepły.

W najbliższych dniach pogoda niewiele się zmieni, będzie nadal pochmurno z możliwością opadów. Z chwilą przesunięcia się frontu na północny-wschód wystąpią przejaśnienia, tym bardziej, że od Skandynawii zacznie się rozbudowywać klin wysokiego ciśnienia. W związku z takim rozwojem sytuacji atmosferycznej należy się liczyć z ochłodzeniem, jednak spadek temperatury nie powinien być tak znaczny, aby można było mówić o nadejściu zimy. Jedynie w nocy w wypadku rozpołgodzeń mogą wystąpić nieduże przymrozki, w dzień temperatura powinna się wahać w granicach od 2 do 6 st.

### PRÓMYŚL

## W ZDK

14. XII. środa, godz. 18.15 odczyt z cyklu: 1000 lat stosunków polsko-niemieckich **POLITYKA GERMANIZACYJNA BISMARCKA** wygłosi mgr Marian Dąbrowa.

16. XII. piątek, godz. 18.15: Odczyt z cyklu: dookoła świata **NEPAL BEZ TAJEMNIC** wygłosi Adam Skoczylas.

28. XII. środa, godz. 18.15 odczyt z cyklu: 1000 lat stosunków polsko-niemieckich **POLSKA I NIEMCY PO II-GIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ AZ DO CHWILI OBECNEJ** (z uwzględnieniem sylwetki Hitlera) wygłosi mgr Marian Dąbrowa.

## Choinki

### już do nabycia

Rozpoczyna się w Nowej Hucie sprzedaż choinek świątecznych. W tym roku rozprowadza je Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, które zamawia dla naszej dzielnicy około 15 tys. drzewek, w tym większość jodeł.

Wyznaczono trzy punkty sprzedaży choinek: na Osiedlu Handlowym w pobliżu Prezydium, na B 32 (Osiedle Szklane Domy) i w Bazie Zaopatrzenia w Krzesławicach. Radzimy wszystkim zainteresowanym zaopatrywać się wcześniej w drzewka, aby uniknąć niepotrzebnego foku w punktach sprzedaży, tuż przed świętami.

Wszystkie instytucje (szkoły, przedszkola itp.), które reflektują na duże choinki, tzw. „uliczne” powinny kierować zamówienia już teraz wprost do Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem w Krakowie. (bs)

# Więcej atrakcyjnych towarów niż w zeszłym roku

Jak co roku, zwróciliśmy się do dyrektora J. BIEL-SKIEGO w sprawie zaopatrzenia nowohuckich sklepów przemysłowych przed świętami. Informacje są pocieszające, towarów więcej jak w roku ubiegłym i w szerszym asortymencie.

Wszystkich tych, którzy wybierają się na bal sylwestrowy i zabawy karnawałowe ucieszy z pewnością wiadomość, że w naszych sklepach są do nabycia różnego koloru tafty i lamy (140 i 240 zł za metr), a dla panów tak kiedyś poszukiwana czarna krepka i marwa. Handel dysponuje też „odrzutami” z eksportu, a mianowicie materiałami marengo, i innymi w szarych kolorach. Są także popielate flanely ubraniowe. Panie znajdą modne w tym roku jersy na sukienki, róż-

nokolorowe, a w najbliższych dniach pokaże się w sklepach „elana” na płaszcz, kostiumy itp. Najmniejszy wybór jest niestety w materiałach na płaszcz damskie.

Z konfekcji gotowej możemy nabyć suknie balowe głównie z „Telimeny”, płaszcz damskie i męskie w dość dużym wyborze. Najlepsze zaopatrzenie w artykułach tej branży posiadają sklepy nr 12 przy Alei Lenina oraz nr 72 przy Alei Róż.

Ilość obuwia jest wystarczająca, jednak brak jest ład-

niejszych fasonów botków damskich oraz modnych w tym sezonie śniegowców białych i czerwonych. Innych rodzajów obuwia jest pod dostatkiem, głównie dzięki pomysłnie układającej się współpracy z kombinatem skorzany w Nowym Targu.

Dla dzieci jest do nabycia dość duża ilość sweterków, odczuwa się w dalszym ciągu brak rajtuzów, czapek wólczkowych, piżamek i kompletów bielizny dziewczęcej.

Wynika to z ogromnego popytu na te artykuły, zwłaszcza w obecnym czasie przed „Gwiazdką”. Dom Dziecka w Centrum C dysponuje dużą ilością sukienek i płaszczyków, jedynie brak jest płaszczyków granatowych z futrzanym kołnierzem dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Sądymy, że Dyrekcja MHD poczyni odpowiednie starania, aby uzupełnić te luki. Nie najlepiej przedstawia się zaopatrzenie w buki dziecięce, zwłaszcza w ciepłe o-buwie z kozuszkami w numerach 5 do 8, oraz papużki filcowe.

Poprawiło się znacznie zaopatrzenie sklepów szklanych, gdzie do nabycia znajdują się duże ilości szklank talerzy, kieliszków itp. Jeszcze przed świętami spodziewane jest nadejście nowych partii tych towarów.

Obecnie nie można już narzekać na brak pralek elektrycznych i radioaparatów, których dostawę do domu nabywcy zapewniają sklepy MHD.

Nie zabraknie w tym roku ozdób choinkowych, jak bańki, świeczki, ognie sztuczne i inne. Ich wybór i jakość w ostatnich latach uległy znacznej poprawie.

Informujemy naszych Czytelników, że jak co roku, 18 bm. tj. w niedzielę wszystkie sklepy czynne będą w normalnych godzinach. (bs)

## Na WOKANDZIE sądowej

### „PEWNA FIRMA”

Mirosław D. skorzystał z usług złotnika Jana Polaka. Miał do niego zaufanie — mieszkał bowiem w jednym bloku w Nowej Hucie, swego czasu nawet razem pracowali. Powierzył więc Janowi Polakowi do naprawy lub przerobienia — złoty naszyjnik, złoty sygnet, złote pióra o wartości ok. 8 tys. zł. Gdy jednak przez długi czas złotnik mimo ponaglen nie zwracał powierzonych przedmiotów zanępkokojony Mirosław D. udał się po nie do jego mieszkania. Okazało się, że J. Polak jest w więzieniu pod zarzutem przywłaszczenia sobie 4 tys. złotych na szkodę innej osoby. Wkrótce odbędzie się w tej sprawie rozprawa przed Sądem Powiatowym w Nowej Hucie.

### A propos...

Punkt spółdzielni „Gromada” w bl. 9 na osiedlu centrum „C” powinien jak najszybciej usprawnić swą pracę. Przyjmowanie tu kuponów **Toto-Lotka** powoduje znierupliwienie klientów, gragnących oddać obuwie do naprawy, zwłaszcza, że czasami trwa to zbyt długo. Kiedyś praca była podzielona między dwie pracownice, czy i teraz nie dałoby się pokierować nią to ten sposób? O ile nam wiadomo, głównym zajęciem spółdzielni jest przecież reperacja obuwia.

### NIE POMOGŁA UCIECZKA

Niedawno 5-letni Marek Kierat został potrącony przez samochód, jadący ulicą Kocmyrzowska. Chłopiec doznał poważnych obrażeń. Kierowca jednak nie pośpieszył mu z pomocą, przeciwnie „dodał gazu” i odjechał. Wkrótce potem nieuczynliwy kierowca został ujęty, okazał się nim — Elgiusz Sadowski. Oprócz odpowiedzialności za spowodowanie wypadku Elgiusz Sadowski odpowie również za to, że poranionego przez siebie chłopca postawił na szosie bez pomocy.

## Nieuczciwość nie popłaca

Bronisław Brożek b. pracownik Odełwan Huty im. Lenina został przychwycony na kradzieży w szatni, gdzie jego współpracownicy przechowywali w czasie pracy odzież. W toku śledstwa Bronisławowi Brożkowi, (ur. w 1935 r.) udowodniono również kradzież różnych przedmiotów — kołedze, mieszkającemu z nim we wspólnym pokoju hotelowym.

Jan Kowal (ur. 1934 zam. w Nowej Hucie osiedle Młodości bl. 5 m. 4) skradł swemu koledze buty — z szafki odzieżowej Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego w kombinacie.

Komenda MO w Hucie im. Lenina bardzo często alarmowana jest podobnymi meldunkami z różnych wydziałów kombinatu. Drobne kradzieże w kombinacie są poważnym problemem. Tym trudniejszym, że w większości wypadków sprawcy kradzieży są nieuchwytni. Do szatni mają przecież dostęp wszyscy pracownicy w ciągu całego dnia, w wielu z nich nie ma portierów, nie ma dostatecznych zabezpieczeń. Dla sprytnych złodziei reszta najlepsze zamknięcie nie jest przeszkodą.

To jest więc przede wszystkim sprawa uczciwości samych pracowników.

Dlatego najsukuteczniejszym sposobem tepienia złodziejstwa jest publiczne napiętnowanie pracowników, którym udowodniono kradzież na szkodę współtowarzyszcy pracy. I surowe, przykładne ich ukaranie. (n)

## Czy wiecie że...

... w nowej pięciolatce Przedsiębiorstwo Budowy Miasta Nowa Huta wybuduje 33.346 izb mieszkalnych czyli o 1.726 więcej niż początkowo planowano.

... w ubiegłym roku szkolenie partyjne ukończyło 1370 towarzyszy, w tym 180 działaczy społecznych bezpartyjnych. Po IV i V Plenum KC następuje szybki wzrost szeregów partyjnych. O ile w roku ubiegłym przyjęto 123 nowych kandydatów, to w br. już 276.

... na budowę kombinatu wydatkowano już blisko 11 miliardów



Tańczy zespół ZDK.

## W ośrodku spawalniczym

(Dokończenie ze str. 4)

ziemnego wibrację łuku skracanie i wydłużanie płomienia) znacznie poprawiając jakość czopów. Doświadczenia w tym zakresie prowadzi inż. Józef Stokłosa i technik Stanisław Dobosz.

Nowatorskim usprawnieniem jest także elektroiskrowe utwardzenie metalu w głąb, które stosuje się przeważnie w trakcie obróbki zebra- no za duże materiały i trzeba nadłożyć z powrotem cienką warstwę metalu. Metoda ta ma jeszcze te walory, że poprawia jakość części maszyn i urządzeń. Ciekawą i wartościową innowacją jest również elektrożużłowe spawanie topiącą się końcówką blach o grubych przekrojach. Dotychczas jeden spawacz na scale- nie dwóch grubych, metrowej wysokości kawałków żelaza, potrzebował blisko 12 godzin, a obecnie pracując nową metodą, czynności te może wykonać w ciągu 20 minut.

Znaczne oszczędności przy-

niesie hucie zastąpienie gazu acetylenowego gazem kokso- wym, który jak wykazały pró- by, z powodzeniem można za- stosować do spawania. O ile za 1 kilogram acetyleno- wycy 20 złotych, to podobna ilość gazu koksowego tj. 1 metr sześcienny, kosztuje nas tylko 20 groszy.

Mój przewodnik — młody, ale doświadczony już fachowiec — co chwilę zatrzymuje się przy różnego rodzaju urządzeniach, przeważnie wykonanych własnym przemysłem przez tutejszych wynalazców i objaśnia ich działanie. Trzeba być nie lada spec- em, aby poznać wszystkie tajniki tych skomplikowanych mechanizmów. Jedno jest jednak pewne, że usprawniają one pracę, zwiększają wydaj- ność i przedłużają żywotność części zamiennych, a co za tym idzie obniżają koszty własne produkcji huty.

W celu wymiany doświadczeń z tej dziedziny z fachowcami innych hut w dniu 16 bm. w Hucie im. Lenina odbędzie się konferencja poświęcona zastosowa- niu nowoczesnych metod spawa- nia w gospodarce remontowej przedsiębiorstw hutniczych. (kan)

## Co czytać?

„VAN GOGH” Henri Perruchota, przekład Krystyny Byczekskiej, to jeszcze jedna monografia znakomitego malarza. Napisano ją na podstawie dowodów źródłowych prac wielkiego artysty. Do listy tych prac przestudiowanych i porównywanych ze sobą należy do-

dać, że autor zwiędził wszystkie miejsca, gdzie żył Van Gogh — w Anglii, Prowansji, Holandii i Belgii. W ten sposób udało się nakreślić wierny obraz życia i twórczości artysty.

Wyd. PIW, cena 55 zł.

„LELA CZYLI ŻYCIE GEORGE SAND”, napisał André Maurois, tłumaczył Adam Kotula. Z kolei monografia sławnej postępowej pisarki francuskiej, napisana na tle żywej i dokładnej charakterystyki środowiska literackiego okresu monarchii lipcowej i drugiego cesarstwa oraz wnikliwej analizy twórczości pisarki. Książka daje dość sensacyjny opis jej życia, związany z awanturkami kole- jami losów George Sand. Dla nas specjalnie ciekawy będzie rozdział poświęcony romansom tej intere- sującej kobiety z Chopinem.

Wyd. PIW, cena 40 zł.

„ZAGINIONY” Michail Sadoveanu’a, przekład Rajmunda Floransa. Autor jest najwybitniejszą rumuńskim pisarzem starszego pokolenia. Jego dorobek literacki jest bardzo duży, obejmuje bowiem ponad 90 powieści i nowel. Powieść „Zaginiony” to obraz życia górali moldawskich po I woj- nie światowej; sensacyjna fabuła ukazana jest na tle bogatego folkloru i obyczajów wsi rumuńskiej.

Wyd. PIW, cena 10 zł.

złotych. Nakłady na dalszą roz- budowę huty, która zgodnie z za- łożeniami powinna osiągnąć do końca 1965 roku około 1,5 mln ton stali rocznie, wyniosą około 3.700 mln zł.

... na jedną tonę surowki trzeba około 2,5 tony rudy i że 80 procent tego surowca sprowadzamy z Krzywego Rogu z ZSRR. Na wyprodukowanie więc w br. pół- tora miliona ton surowki zużyje się 3 miliony ton rudy z importu.

... na budowę kombinatu wydatk-

## Co gdzie kiedy?

**KINA**

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 11 bm. „Niewysłany list” prod. rad., od 12 bm. „Paryski włóczęga” prod. francuskiej.

SWIT mała sala godz. 10.30: program dużej sali (z wyjątkiem niedzieli i poniedziałków), godz. 15, 17, 19: do 13 bm. „U progu ciemności” prod. angielskiej, od 14 bm. „105 proc. alibi” krym. prod. czechosł.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 11 bm. „Słońce świeci dla wszystkich” prod. radz., 12-14 bm. „Pięte koło u wozu” prod. czechosł., od 15 bm. „Decyzja” prod. polskiej.

ŚWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19: do 13 bm. „Niezasiągnięty kamerdyner” prod. ang., od 14 bm. „Ucieczka przed cieniem” produk. czechosł.

SFINKS godz. 16, 18, 20: do 11 bm. „Rozkaz zabić” prod. ang., 12-14 bm. „Ani widu, ani slychu” prod. franc., od 15 bm. „Błękitna strzela” prod. radz.

AKTUALNOŚCI godz. 19: do 13 bm. „Dwa pokolenia” prod. wło- skiej, od 14 bm. „Panna Julia” prod. szwedzkiej.

KOLOROWE 11 bm. godz. 17.19. „Panna Julia” prod. szw., 13 i 15 bm. godz. 19: „Ballada o żołnierzu” prod. radzieckiej.

**TEATR LUDOWY**

10 bm. godz. 19.15: „Ponad wszystko najokrutniejszy jest król” 11 bm. godz. 11: „Trzy pary pan-

tofelków”, godz. 16: „Kobieta w trudnej sytuacji”, godz. 19.15: „My- szy i ludzie”, 12 bm. teatr nie- czynny, 13 i 14 bm. godz. 11: „Trzy pary pantofelków”, 15 i 16 bm. teatr nieczynny.

**TELEWIZJA**

Sobota, 10 grudnia, godz. 17.00: „Wujcio Adas i Kajus” bajka dla dzieci, 17.15: Film fabularny dla dzieci i młodzieży, 18.55: „W krajach socjalizmu”, 19.10: „Para- graf i fajka” przed kamera prof. Jerzy Sawicki, 19.30: Dziennik Telewizyjny, 20.00: „Pegaz” magazyn kulturalny, 20.30: Program tygod- nia, 20.45: „Powrót hrabiego Monte Christo” film prod. USA, 22.20: Nasza piosenka, 22.25: Polska Kronika Filmowa, 22.35: „Co się pań- stwa podoba” program rozrywko- wy w wykonaniu kabaretu „Szpak”.

Niedziela, 11 grudnia, godz. 15.00: „Niedzielną Biesiada”, 17.00: Film z serii „Disneyland”, 17.50: Tea- tryk dla przedszkolaków — wiersze Marii Konopnickiej, 18.15: Es- trada Literacka „Dzień Listopado- wy” Jarosława Iwaszkiewicza, 19.00: Dziennik Telewizyjny, 19.45: „Prasa to potęga” teleturniej, 21.15: „Złoty ładunek” film fab. prod. radzieckiej, 22.55: Wiadomości spor- towe.

Redakcja nie bierze odpo- wiedzialności za ewentualne zmiany w programach wpro- wadzone w ostatniej chwili.



## Co przyniosł tydzień?

**BOKS**

O MISTRZOSTWO II LIGI

**Budowlani Poznań — Hutnik 10:10**

Wyniki techniczne: w muszej Zalejski pokonał przez tko Lietkego, w koguciej Żurakowski zdobył punkty walkowerem, w piórkowej Boczarł po bardzo ładnej walce przegrał z Kalu- nym, w lekkiej Zeman uległ Mockowi, w lekkopółśredniej Zuk zwyciężył Ciszka na skutek pod- dania przeciwnika przez sekun- danta, w półśredniej Grządziela wypunktował Wiśniewskiego, w lekkośredniej Olinger przegrał nieznacznie z Kaczmarem, w średniej Słowakiewicz wygrał przed czasem z Szymkowiakiem, w półciężkiej K. Biel przegrał z Trabką, w ciężkiej W. Biel uległ Wituchowskiemu.

Remisowy wynik w Poznaniu, przy równoczesnej porażce Astorii w Kielcach zapewnił pięciarczom Hutnika tytuł mistrza pierwszej rundy rozgrywek. W drugiej części mistrzostw Hutnik ma nieco lepszy „roskład jazdy” (trzy mecze na własnym ringu i dwa na wyjeździe), można więc ży- wie nadzieję, że zdola utrzymać swą obecną pozycję. W imieniu wszystkich nowohuckich sympa- tyków boksu serdecznie im tego życzymy.

A oto jak wygląda tabela po zakończeniu pierwszej rundy mistrzostw II ligi:

1. Hutnik	5	7	58:40
2. Astoria	3	6	54:45
3. Carbo	5	6	49:51
4. Budowlani	5	5	50:50
5. Błękitni	5	4	44:54
6. Paławag	5	2	43:57

### KOSZYKARZE HUTNIKA NA III MIEJSCU W TABELI

W sobotnich rozgrywkach w Andrychowie koszykarze Hutnika pokonali Beskid Andrychów z wynikiem 66:57 (38:27). Punkty dla Hutnika zdobyli: Stefan Sochaczewski 21, Jerzy Kusiał 15, Adam Biegun 12, Mieczysław Kasprzyk 10.

Natomiast w rozgrywkach z AZS Kraków koszykarze Hutnika zostali pokonani. Wynik meczu 72:57 dla AZS-u.

Niedzielny mecz z AZS-em zakończył dla Hutnika pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Hutnik uplasował się w tych rozgrywkach na trzecim miejscu — po AZS Kraków i Wawelu Kraków.

Do następnej rundy rozgrywek przystąpią koszykarze Hutnika w styczniu przyszłego roku.

### TENISIŚCI HUTNIKA NADAL NIEPOKONANI

W rozgrywkach o mistrzostwo

ligi okręgowej tenisa stołowego Hutnik I pokonał w Tarnowie miejscową drużynę — Metal 6:2. W meczu z Tarnovią I drużyna Hutnika I zdobyła punkty walkowerem. A zatem wynik dla naszego zespołu 6:0. Punkty dla drużyny Hutnika zdobyli jak zwykle: Kij, Kowalczyk, Kawa-

Druga drużyna tenisa stołowego Hutnika miała w ostatnich rozgrywkach trudnych przeciwników — Legię I i Koronę II. Oba spotkania zakończyły się wynikiem remisowym 5:5. Punkty dla Hutnika zdobyli: Ankus i Magdoń.

### Komunikat

### MISTRZOSTWA INDYWIDUALNE W TENISIE STOŁOWYM

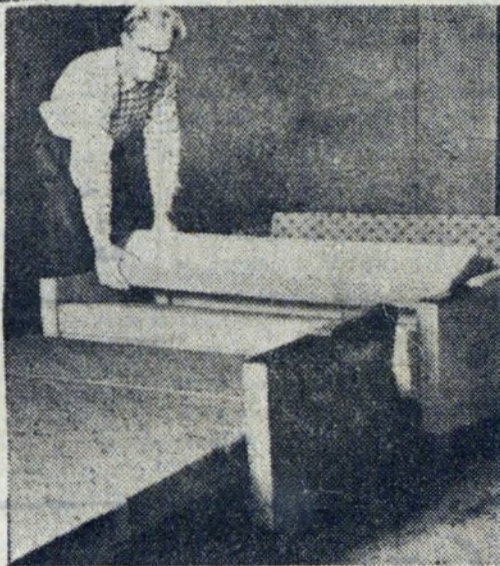
Sekcja tenisowa Hutnika organizuje indywidualne rozgrywki w tenisie stołowym o mistrzostwo Huty im. Lenina. Zgłoszenia kandydatów do udziału w rozgrywkach przyjmuje Klub Sportowy Hutnik — osiedle Szkolne. Telefonicznie na nr 433-05 lub 49-08 przez centralę Huty. Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 grudnia.

# Świat w foto



Akiko Wakabayashi jest głośną gwiazdą kinematografii japońskiej. Obecnie przebywa ona we Włoszech, gdzie kręci film w ramach kooperacji filmowców włoskich i japońskich.

Demonstracje w Chile są wyraźną odpowiedzią na politykę rządu USA stosowaną wobec Kuby i Fidela Castro.



Nowość, rozkładane tapczany są już masowo produkowane w ZSRR. Wygodne i estetyczne.

g  
z  
a  
f  
i

Pełen zapału rzuciłem się do pracy, uskrzydłony, pełen radosnej nadziei. Ethel będzie miała najlepiej uszyty, najelegantszy kostium świata, — a to będzie równocześnie moim triumfem. Po ukazaniu się artykułu pójde jeszcze raz do domu mody i poproszę rozumiałą dyrektorkę. Będę słodki jak lukier i całkiem grzeczny — tylko wręcę jej jeden egzemplarz tygodnika i zniknę bez słowa.

Niewątpliwie, Ethel miała mało entuzjazmu dla moich umiejętności krawieckich,

proszę! — nie tyj, nie chudnij, nie zmieniaj wagi, nim nie skończę kostiumu i nie zrobię wielkiego zdjęcia na tytułówkę.

Po krótkiej chwili milczenia Ethel zachichotała gwałtownie. Chichotanie powoli przeszło w niepowstrzymany, trwały wybuch śmiechu. Śmiała się tak, że łyzy ciekły jej z oczu. Potem zarzuciła mi ramiona na szyję i przytuliła się do mnie mocno.

— Co w tym jest tak kolo-

W. J. Lederer

## WYMARZONY KOSTIUM (II)

gdyż należność za kurs i podróż do Nowego Jorku, cena gabardyny, dodatków i inne koszty — wszystko to pochłonęło znacznie większe kwoty od przewidzianych. — Uspokój się, moje dziecko — łagodniłem Ethel. — Za ten artykuł otrzymam wyjątkowe, mordercze honorarium — to pozwoli mi na spędzenie kilku dni w Nowym Jorku i pokazanie kostiumu.

Z formą byłem gotów dosyć szybko i wykroilem ją w muślinie. Potem, z igłami w ustach, kredą w ręce i trzema kamerami na drugim planie — mierzyłem na Ethel muślinowy, próbny strój. Trzeba było zrobić jeszcze kilka poprawek. Zaznaczyłem je. Wszystko było tip — top. Zrobiliśmy przeszło 50 zdjęć.

— A teraz, kochanie, — powiedziałem bardzo poważnie — przychodzi etap, w którym twoja pomoc będzie decydująca. Potną materiał i zaczną szyć. Ponieważ jednak nie mam doświadczenia, sądzę, że Twój wymarzony kostium będzie kompletnie gotowy dopiero za dwa miesiące. Przy tego rodzaju gabardynie, nie mogę zrobić najmniejszego błędu, każde uknięcie igłą pozostawia ślad.

— Tak, kochanie, — spytała słodko — a co to jest za ważna sprawa, w której potrzebujesz mojej pomocy?

— Skoro już przystąpię do szycia, powiedziałem podkreślając każde słowo — dalsze poprawki nie będą już możliwe. Dlatego proszę, bardzo

salnie śmiesznego? — mruknąłem zaszokowany.

Ethel wytarła łyzy. Pocałowała mnie i rzekła:

— Mój piękny, piękny kostium z gabardyny! Pocałowała mnie znowu. — Sądzę, że muszę ci teraz wyznać — doktor mnie zapewnił, że będzie miała dziecko.

\*

Minęło już dziesięć lat. Ethel nie ma do dziś klasycznego kostiumu na miarę. Za to mamy dziewięćcioletniego chłopaka — i Ethel twierdzi pełną radości, że to była dobra zamiana.

tiem.: JERZY MACHLOWSKI

### Hamor zagraniczny



BEZ SŁÓW „VIE NUOVE“

### Kacik filatelistyczny

#### Historyczne miasta Polski



Dzisiaj przedstawiamy naszym czytelnikom 5 nowych znaczków z serii „Historyczne miasta Polski“.

Pierwszy znaczek wartości 5 „r“, to miasto Gniezno — pierwsza historyczna siedziba książąt polskich. W rysunku katedra, której budowę rozpoczął pierwszy historyczny władca Polski Mieszko I i obok katedry herb Gniezna.

Znaczek drugi — wartości 10 gr. przedstawia miasto Kraków, stolicę Państwa Polskiego od Piastów do 1596 roku. W rysunku Wawel.

Znaczek wartości 20 gr. to obecna nasza stolica Warszawa. Rysunek przedstawia barbakan i fortyfikacje z pierwszej połowy XV wieku.

Następny znaczek wart. 40 gr. przedstawia Poznań — stolicę państwa Mieszka I, a później stolicę dzielnicowego Księstwa Wielkopolskiego. Na rysunku widok z mostu Chrobrego na dzielnicę Ostrów Tumski.

Ostatni znaczek wart. 50 gr. przedstawia miasto Płock — stolicę Ziemi Mazowieckiej.

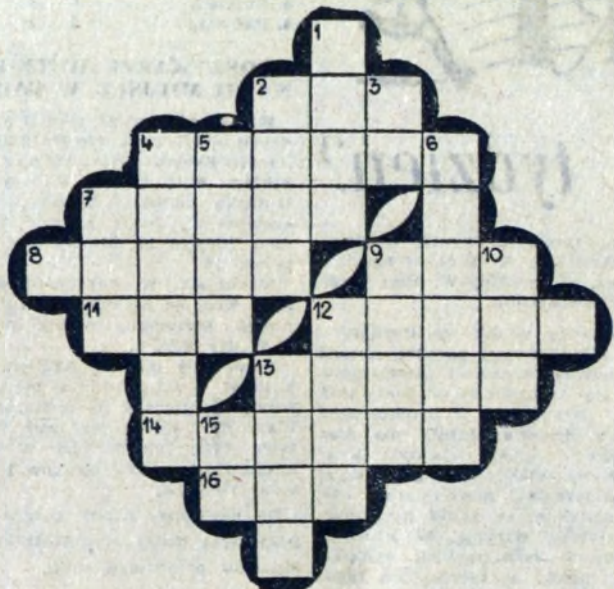
### Rozrywkł umysłowe

### Rozrywkł umysłowe

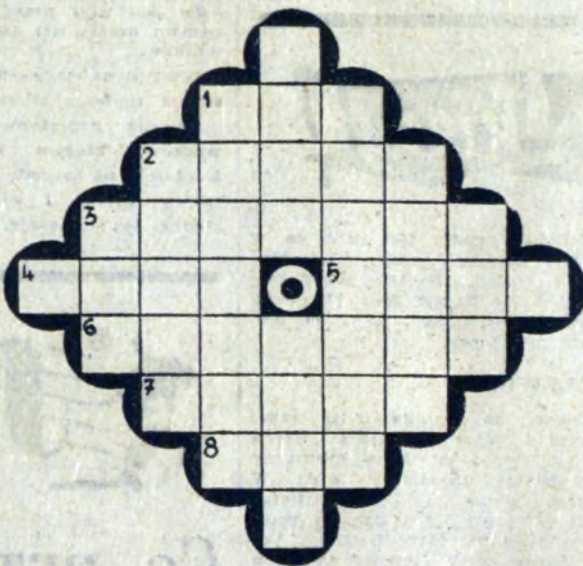
### Rozrywkł umysłowe

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. duchowny wyznania prawosławnego, 4. zdrobniałe imię żeńskie, 7. zapoczątkowanie jakiejś działalności, 8. baniasty kielich o szerokim otworze, 9. rzeka na Ukrainie, 11. u Falskiego ma kota, 12. gatunek papugi żyjącej w Ameryce zwrotnikowej, 13. oklaski za pieniądze, 14. najwyższa „część“ radiodbiornika, 16. kręcić n/m, znaczy grymasić. PIONOWO: 1. kolarzy się z rzeką Kwai, 2. może być małżeńska, 3. litera z alfabetu greckiego, 4. pióro do pisania, umocowane w obsadce, 5. wilczona jest w wagę brutto, 6. stop miedzi, niklu i cynku, rodzaj neosrebra, 7. nakaz bezwzględnej ciszy, 9. podstawowa substancja dostarczająca energii atomowej, 10. jest prawie w każdej krzyżówce, 12. malarz czeski, reprezentant narodowej szkoły w tej sztuce (1852-1913), 13. jakaś osoba, nie wiadomo kto, 15. inicjały wybitnego poety rosyjskiego, twórcy poematu „Komu na Rusi dobrze się dzieje“ (1821-1878).



## KRZYŻÓWKA



## magiczna

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. większy odcinek gry w tenisie, 2. najprostszy węglowodór, zwany gazem kopalinowym, używany w technice do otrzymywania sadzy, 3. nożyce ogrodowe służące do obcinania gałęzi, 4. antonim startu, 5. rzymski bóg miłości, 6. roślina z rodziny obrazkowatych, rosnąca nad stawami i moczarami, 7. członek ludu koczowniczego na Wschodzie, 8. ma 365 dni, 6 godzin, 9 minut, 10 sekund.

Rozwiązania należy przysyłać do dnia 16. XII. br. Adres: „Głos Nowej Huty“, Nowa Huta — Kombinat, Centrum Administracyjne.

Wystarczy nadesłać jedno prawidłowe rozwiązanie. Na kopertach umieścić napis: „Rozrywki umysłowe“. Do rozlosowania nagrody w postaci WARTOŚCIOWYCH KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI“ Z NR 49 (208)  
POZIOMO: 1. Sanok, 6. prawa, 11. Orawa, 12. autor, 13. Kadar, 14. rdest, 15. balista, 16. ku, 19. la, 21. Atakora, 24. amory, 26. uroda, 28. ponad, 29. Łatek, 30. skala, 31. Azana.

PIONOWO: 1. sok, 2. Arab, 3. nadal, 4. owal, 5. kariatyda, 6.

partykuła, 7. ruda, 8. Ate, 9. wosk, 10. Artur, 17. klaps, 18. wrota, 20. amok, 21. Aral, 22. oraz, 23. Aden, 25. ona, 27. Aka.

### NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE SYLABÓWKI NZG

Dyrekcja NZG zawiadamia, że z przesłanych rozwiązań sylabówki z nr-u 46. Głosu wylosowano nagrody dla: 1) Ob. STANISŁAWA JAKUBKA — N. H. Os. Wandy 11/7 — I nagroda w postaci tortu, 2) Ob. ALEKSANDRA FILIPOWICZA — N. H. Os. Szkolna ul. A. Struga Nr 8/18 — II nagroda w postaci bonów na trzy obiady.

Losowania dokonano w budynku Dyrekcji NZG.

### NAGRODY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NUMERU 47 (206) OTRZYMUJĄ:

1. Stefania CYBOK, Nowa Huta, A-1, bl. 38/5;
2. Stefania FINDYSZ, Nowa Huta, Osiedle Słoneczne bl. 14/8;
3. Emilia GACZOREK, Nowa Huta, Osiedle Uroczek 5/47;
4. Teresa HOŁDOWICZ, Nowa Huta A-33, bl. 3/44.
5. Stefania PAPIEZ, Nowa Huta C-33, bl. 15/7;
6. Maria SZLACHTA, Kraków 2, ul. Mogińska 58/42;
7. Stanisław SZYMZYK, Nowa Huta B-1, bl. 1a/24;
8. Stanisław ŚWIDEREK, Kraków, pl. Sikorskiego 11/3.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S“, klatka „B“ — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretarz administracyjny 55-61. Rozgłosnia Zakładowa 44-60.

Krakowska Drukarnia Prasowa Wielopole 1 E-18

Robotnicy radzieccy nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje. Halina Mitrofanova, kierownik Brygady Pracy Komunistycznej w zakładach ZIL jest również słuchaczką wyższej uczelni.

### NOWOŚCI TECHNICZNE

#### WYRZUCANIE SKOCZKÓW SPADOCHRONOWYCH Z SAMOLOTÓW ZA POMOCĄ ARMATY.

Brytyjska Air Force dokonała pomyślnych prób mających na celu zastąpienie dotychczasowej metody zrzucaania skoczków — przez wyrzucanie ich z samolotu ze specjalnej armaty.

#### MINIATUROWE ŚCIERNICE

W USA produkuje się miniaturowe ściernice o średnicy 0,8 mm zmontowane na odpowiednich trzpieniach igłowych. Są one przeznaczone do prac szlifujących przy produkcji precyzyjnych drobnych łożysk, mogą jednak być stosowane także przy produkcji narzędzi i matryc. Wytwarzanie miniaturowych ściernic wymaga specjalnej technologii, gdyż grubość warstwy ścierniczej nie przekracza rozmiarów kilku ziarn ścierniczych.

W celu zapewnienia właściwego szlifowania, narzędzie ściernicze musi się obracać z dużą prędkością, sięgającą 100.000 — 150.000 obr./min. O małym zużyciu się narzędzia świadczy to, że można nim przeszlifować 500 otworów o średnicy 1,3 mm, zeszlifowując warstwę o grubości ok. 0,03 mm w każdym otworze.